Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 108 Wydanie Ł. Rok 67 Czwartek, dnia 13 maja 1937

„Szma Israel!"

Dwa ciosy jednego dnia — Na pierwszej i na drugiej stronie... — Chuligaństwo panny Muszał — Co o tym myśli Żabotyński?

Łódź, 10 maja.

Z bóżnic i chederów, z bankierskich kantorów i straganów, z redakcyj demokratyczno - humanitarnych pism płynie jeden wielki krzyk: „Szma Israel! Szma Israel!"...

„Słuchaj, Israel woła! Krzywda się dzieje narodowi wybarnemu! Nie daj nas na pohańbienie gojom, hamanom, chuliganom i endekoidom!..."

Wczoraj technicy uchwalili paragraf aryjski, a przy sposobności wyszło na jaw, że tam po cichu przestrzegano tego już oddawna — jednego tylŻyda na próbę przyjęto i ten po pewnym czasie zwariował, poczym się powiesił...

Dziś odrazu paragraf aryjski uchwalił, aż dwie organizacje: Związek Adwokatów Polskich i Związek Lekarzy Państwa Polskiego!...

Kto jutro?

„Szma Israel!"

Wystarczy wziąć w rękę pierwsze lepsze pismo „polskie" (lecz przez te mniejszość wydawane i redagowane), aby przekonać się jak wielkie zapanowało zdenerwowanie w Izraelu. Oto na przykład niedzielny numer „Głosu Porannego" został ozdobiony na pierwszej stronie takim tytułem: „Atak na adwokatów Żydów — Adwokat Bielawski rozwinął program endecki w sprawie unarodowienia palestry w obecności wiceministra Chełmońskiego".

Następnego dnia ta sama gazetka zamieściła:

Na pierwszej stronie uchwały Związku adwokatów, zaopatrzone tytułem na całą szerokość kolumny — tytułem bardzo płaczliwym;

na trzeciej stronie uchwały zjazdu lekarzy, również głoszące paragraf aryjski i również bardzo żałośnie zatytułowane przez zrozpaczonego redaktora;

na drugiej zaś kolumnie, pomiędzy jedną a drugą wiadomością figuruje wielki artykuł pod tytułem „Antysemityzm — wróg Polski!..."

Czyli, że lekarze i adwokaci, technicy i sam wiceminister, który spokojnie asystował przy uchwalainu aryjskiego paragrafu, to w czambuł antysemitniki i... Strach pomyśleć, co się zaczyna dziać! Krótko mówiąc wszyscy Polacy są wrogami Polski, a jej przyjaciółmi pozostali tylko... Żydkowie tudzież panna Muszałówna i pornograf - Zygadłowicz! Tylko rasa wybrana życzy dobrze Polsce, bo Polacy są antysemitami i Jej wrogami!...

Tak przynajmniej sądzi panna Muszałówna i redaktor Wassercug. Wynika stąd, że przyjacielem Polski jest ten, co jest przyjacielem Żydów — trzydzieści milionów Polaków w kraju i pięć milionów zagranicą nie liczy się, ich zdanie nie jest miarodajne, oni nie wiedzą, czego Polsce trzeba! Wie natomiast panna Muszał.

Kto jest wrogiem Polski? — Antysemici!

Czyli inaczej — ten jest wrogiem Polski, kto jest wrogiem Żydów!

Tak rozumie autor „Zmór", redaktor Wassercug, żydowski tygodnik „Sygnały" i Muszałówna — takie myślenie i głoszenie takich haseł jest rasowym i typowym objawem hucpy czyli chuligaństwa.

Ale panna Muszał ma inne pojęcie o chuligaństwie — we wspomnianym już artykule czytamy:

„Rzadkie dorywcze głosy przedstawicieli polskiego społeczeństwa, przeciwstawiające się wściekłym atakom antysemityzmu, miały charakter raczej fragmentaryczny, wymierzone były przeciwko zbrodniom, gwałtom i chuligaństwu antysemitów, raczej nie podważając samej zasady antysemityzmu."

Wiemy, co należy rozumieć pod słowem „zbrodnie oraz pod słowem „gwałty" — te wszystkie czyny przewiduje kodeks karny. Ale co panna rozumie pod słowem „chuligaństwo"? Jasna rzecz, że nie zbrodnie i gwałty, ale coś innego. Więc co?...

Może właśnie takie uchwały o numerus clausus i paragrafie aryjskim?

Odważnie, kochana panienko! Prosimy jaśniej się wypowiedzieć, bo niema nic gorszego od niedomówień i nieporozumień. Ktośby mógł pomyśleć, że chuligaństwo oznacza bicie Żydów i żydowskich szyb, lecz tamto, to przecie gwałt! Więc co pani rozumie pod słowem „chuligaństwo"?

A wogóle artykuł jest kapitalny. Roi się on od takich powiedzonek, jak: „deklaracja praw człowieka", „żółte łaty", „moralny skalp żydów" i tak dalej i dalej, jak zaczęli się kłócić, chcieli chatkę porzucić...

Stop! Zagalopowaliśmy się — oni polskiej chatki nie chcą porzucić. Wprost przeciwnie — bij, skalpuj, nic nie pomaga. Oni tak zawsze płaczą i narzekają nad przeróżnymi rzekami Babilonu, a jak się zaproponuje wyjazd „gewałt" robi się jeszcze większy.

Panna Muszałówna zdobywa się nawet na takie powiedzonka:

„Jedno wydaje się jasne bez dłuższych motywacji: propaganda antysemityzmu w świetle nauki Chrystusa jest niewątpliwym objawem zaprzeczenia tej nauki jest propagandą bezbożnictwa".

Tymczasem ostatnio KAP. wydał obszerny komunikat właśnie w sprawie żydowskiej i twierdzi:

„Bojkot to nie jest antysemityzm grzeszny lecz troska o najważniejsze dobra narodu.

W świetle powyższych uwag kwestia żydowska, a raczej obecny stan tej kwestii, przedstawia się nie jako antysemityzm, niezgodny z etyką ale jako wpływy troski o te wszy-



Czcigodny gotyt opactwa westminsterskiego, który będzie sceną aktu koronacyjnego dnia 12 maja.

Telegram obrońców Doboszyńskiego do ministra sprawiedliwości

Obrońcy domagają się nadal połączenia obu procesów o głośne zajścia myślenickie

Kraków, 11. 5. — W poniedziałek wieczorem obrońcy nż. Adama Doboszyńskiego i jego towarzyszy przesłali do pana ministra sprawiedliwości w Warszawie telegram treści następującej:

„Pan Minister Sprawiedliwości
Warszawa.

„Obrońcy oskarżonych Adama Doboszyńskiego, oraz Andrzeja Płonki i 48 oskarżonych proszą Pana Ministra o polecenie Panu Prokuratorowi, by wystąpił z wnioskiem przed Sądem Okręgowym w Krakowie o zmianę postanowienia z 17 kwietnia 1937 r. IV K. 375/37 w przedmiocie wyłączenia sprawy przeciw Doboszyńskiemu od łącznego rozpoznania. Uzasadnienie postanowienia Sądu, że w ten sposób przyspieszy się i uprości sprawę przeciw Płonce i towarzyszom sprzeczne jest ze stanem faktycznym, skoro oba akty oskarżenia powołują się na te same okoliczności i te same dowody i skoro rozprawa Płonki i towarzyszy została już wyznaczna na 19 maja i trwać ma trzy tygodnie, a rozprawa Doboszyńskiego ma rozpocząć się 10 czerwca. To też powołane postanowienie, jako oczywiście naruszające materialną treść art. 31 k. p. k. winno być zmienione w interesie wymiaru sprawiedliwości."

Telegram podpisali adwokaci: dr Pozowski, Stypułkowski, dr Stuhr i dr Kuśnierz.

W związku z bliżającym się już procesem 49 towarzyszy inż. Doboszyńskiego została już ustalona lista obrońców. Lista ta obejmuje 18 nazwisk adwokatów, w większości znanych już z wielkich procesów politycznych przeciw narodowcom. Są to następujący adwokaci: z Krakowa: dr Pozowski, dr Wusatowski, dr Stuhr, dr Kuśnierz, dr Ujejski, dr Lichorowicz, apl. mgr Jaworski; z Warszawy adwokaci: Pączkowski, Janusz Rabski, Zbigniew Stypułkowski; z Radomia: Biedrzycki, Gajewicz i Zdzitowiecki; z Łodzi Kazimierz Kowalski i Szwajdler; z Katowic adwokat Sojka; z Rzeszowa dr Liwo; ze Słonimik adw. Bram. Prawdopodobnie w gronie obrońców znajdą się także i dwaj znani adwokaci dr Celichowski z Poznania i dr Peracki ze Lwowa.

W związku z zbliżającym się procesem adwokaci krakowscy przygotowują materiały dla obrony, zapoznając się z olbrzymim 16-tomowym materiałem śledczym załączonym do aktu oskarżenia. Także i sędziowie wyznaczeni do trybunału sądzącego przystąpili do zapoznania się z aktami sprawy. Zbliżający się szybko termin rozpoczęcia procesu zwiększa coraz bardziej zainteresowanie sprawą zarówno w kołach sądowych i adwokackch jak i wśród społeczeństwa krakowskiego.



W Radomiu odbyło się olbrzymie zebranie Stronnictwa Narodowego. Na zdjęciu uczestnicy zebrania z pp.: sen. Sołtykiem, prezesami powiatowym i grodzkim S. N. w Radomiu na czele. Zwracają uwagę duże transparenty niesione w pochodzie.

stkie dobra, które tworzą podstawę kultury ojczystej a zagrożone są ze strony elementów napływowych, w większej części kosmo-politycznych".

Nie będziemy tu powtarzali całej treści owego komunikatu, sądzimy, że ten cytat wystarczy.

Otóż wesoły kwiatku naszej smutnej rzeczywistości, czy to nie przesada, twierdzić że KAP. trudni się propagandą bezbożnictwa? Czy po takim wystąpieniu, panienka, może się dziwić, że ją poniektórzy ludzie zaliczą do „żyd-komu"?

A teraz pomówimy serio.

Ukazała się w tych dniach na półkach księgarskich bardzo ciekawa książka pt. „Państwo Żydowskie" pióra samego Żabotyńskiego, w której między innymi czytamy:

„...przez całą historię naszej diaspory ciągnie się ta sama czerwona nić: odgraniczać się. Ponieważ naturalny izolator, własne terytorium, zostało wyrwane z pod nóg i odzyskanie go jest jeszcze chwilowo niemożliwe, więc trzeba je zastąpić sztucznymi izolatorami. Najsilniejszym z nich jest oczywiście rytualna strona religii: właśnie w diasporze żydostwo rozwinęło, pomnożyło tę wszechobejmującą sieć przepisów obrzędowych, która na każdym kroku miała chronić członków społeczności przed nazbyt intymnem zetknięciem się z otaczającym środowiskiem.

Drugim sztucznym izolatorem okazało się ghetto, odrębna dzielnica żydowska. Przykro mi bardzo, że muszę tutaj rozczarować naiwnego czytelnika, który wierzył zawsze, że do ghetta zamknął nas przemocą jakiś zły papież czy kurfürst. Owszem, zamknął nas, ale post factum, po wielu stuleciach. Ghetto tworzyliśmy my sami, dobrowolnie, z tej samej przyczyny, z jakiej europejczycy w Szanghaju osiedlają się w odrębnej dzielnicy: aby przynajmniej tutaj, w odciętej sferze zaułka, żyć „po swojemu".

A następnie warto sobie przypomnieć, co na temat kwestii żydowskiej, antysemityzm i pokrewnych zjawisk pisał w swej broszurce Borski, po pierwsze socjalista, a po wtóre Żyd. Nawet oni już przejrzeli, ale taki Żygadłowicz furt powtarza w kółko raz wykutą lekcję...

Sami Żydzi się odcinali i wydzielali — sami Żydzi głośno o tym mówią, a pani nam tu zalewa o jakimś „moralnym skalpie żydowskim" i o żółtych łatach! Czy to ładnie tak? Niech pani sobie zafunduje za cała pięć złotych cytowaną książkę wodza światowego sjonizmu i niech się pani uczy, czego szczerze życzymy.

Kazimierz Hałaburda

W pałacu królewskim

Londyn. (PAT) W czasie przyjęcia w salach królewskich, które poprzedziło uroczysty bankiet w Buckingham Palace, kierownik delegacji polskiej min. Beck został zaszczycony dłuższymi rozmowami przez członków rodziny królewskiej, królowę Elżbietę, królowę-matkę Marię, a w szczególności przez króla Jerzego VI, któremu złożył w imieniu Prezydenta R. P. gratulacje z racji koronacji.

Min. Grabowski w Berlinie

Berlin. (PAT) Minister sprawiedliwości Witold Grabowski przyjęty był wczoraj na audiencji przez kanclerza Hitlera.

Następnie min. Grabowski w towarzystwie ambasadora Lipskiego złożył wizytę urzędową min. propagandy Rzeszy Goebbelsowi.

Z kolei min. Grabowski wziął udział w śniadaniu, wydanym na jego cześć przez min. sprawiedliwości Guertlera.

Nowy ambasador angielski w Berlinie

Berlin. (PAT) Kanclerz Rzeszy przyjął wczoraj na uroczystej audiencji nowomianowanego ambasadora W. Brytanii sir Neville Hendersona, który złożył mu swe listy uwierzytelniające oraz listy odwołujące jego poprzednika.

Listy uwierzytelniające złożyli wczoraj również poseł Guatemali Jose Gregorio Diaz i poseł Meksyku gen. Juan Foszcara.

Koniec kariery marszałka Tuchaczewskiego?

Przeniesiony został na stanowisko dowódcy okręgu wojennego nad Wołgą — Gen. Putna zginął bez wieści

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa moskiewska ogłasza, że rząd sowiecki mianował na miejsce ustępującego marsz. Tuchaczewskiego pierwszego zastępcę komisarza obrony marsz. Jegorowa, dotychczasowego szefa sztabu głównego czerwonej armii. Na stanowisko zaś szefa sztabu głównego został powołany dowódca armii Szaposznikow.

Marsz. Tuchaczewski Teodor został przeniesiony na stanowisko dowódcy okręgu wojennego nad Wołgą.

Z powodu tych przesunięć oraz wysłania na uroczystości koronacyjne do Anglii zamiast Tuchaczewskiego drugiego zastępcy komisarza obrony admirała Orłowa, w Moskwie opiewała pogłoska, jakoby przesunięcie Tuchaczewskiego zapowiadało jego upadek, a może nawet jego zupełne usunięcie z armii.

Sprawę Tuchaczewskiego wiążą, ze sprawą gen. Putny, byłego sowieckiego attaché wojskowego w Londynie, o którego losie krążą również najrozmaitsze pogłoski. Gen. Putna po swoim aresztowaniu zaginął bez wieści. W Moskwie przypuszczają, że upadek Tuchaczewskiego stanowi początek czystki, jaką Stalin zamierza przeprowadzić w czerwonej armii, zwłaszcza na stanowiskach naczelnych. Jak wiadomo, w szeregach armii czerwonej niedawno zostały przeprowadzone liczne aresztowania wśród wyższych oficerów. (w)

W San Francisko szaleje olbrzymi pożar

Na przestrzeni 600 metrów płoną domy i magazyny — Straty wynoszą 200.000 dolarów

San Francisco. (ATE). „United Press" donosi:

W porcie San Francisco szaleje olbrzymi pożar. Na przestrzeni 600 metrów z domów, magazynów i urządzeń nadbrzeżnych wydobywają się słupy płomieni.

Pomimo wysiłków 400 ludzi straży, która natychmiast przybyła na miejsce pożaru, ogień przerzucił się na położone w pobliżu magazyny zboża. Dwa mola zostały częściowo zniszczone. Straty są oceniane na przeszło 200.000 dolarów.

Ogień powstał wśród belek i desek nasyconych kreozotem i został zauważony w godzinę po wybuchu. Podczas akcji ratowniczej wiele osób odniosło poparzenia lub też zatruło się dymem.

Aby dojść do ośrodka pożaru strażacy wyrąbywali siekierami przejścia, lub też przypływali do mola na łodziach. Jednakże wielki żar, który panował w pobliżu objektów, objętych ogniem, zmusił strażaków do wycofania się. Na molo gromadziły się olbrzymie tłumy ciekawych, wskutek czego akcja ratownicza napotkała na poważne trudności. Wezwano policję rzeczną, która przywróciła porządek.

Z frontu walk w Hiszpanii

Gwałtowne bombardowanie Madrytu

Ulice czerwonej stolicy opustoszały — Ranni i zabici — Walki na froncie północnym

Paryż. (Tel. wł.) Havas donosi, iż gen. Pozas, który przybył z Walencji na pomoc rządowi katalońskiemu, udało się przywrócić porządek w centrum miasta Barcelony, natomast na przedmieściach i okolicy anarchiści nadal sprawują władzę.

Madryt. (PAT) Ofiarą wczorajszego najbardziej gwałtownego z dotychczasowych bombardowania Madrytu padło 40 zabitych i przeszło 150 rannych. W ciągu kilku godzin (od 5 do 11 padło przeszło 100 pocisków zarówno w dzielnicach centralnych jak i na peryferiach.

Pierwsze pociski wielkiego kalibru zburzyły doszczętnie szereg domów 2 i 3 piętrowych w dzielnicach Fuencarral, Delicias i Cuatro Caminos. Jeden z pocisków padł na browar, zabijając 2 osoby i raniąc 27. Zabitych przewieziono do kostnicy. W godzinach po południowych ulice były jakby wymarłe. Wszędzie widać leje i doły, a w fasadach domów głębokie otwory.

Madryt. (PAT) Na froncie północnym toczy się bez przerwy ożywiona walka. Na niektórych odcinkach tego frontu bitwa trwa nieprzerwanie od dwóch dni.

Natarcia przeciwnika koncentrują się jednocześnie w czterech punktach: w rejonie przybrzeżnym na zachód od Bermeo, na półn.-zachód od Bermeo w rejonie masywu górskiego, nieco na południe od Rigoitia i wreszcie w okolicach Ibarruri między Guernica a Durango. Na wybrzeżu powstańcy zastosowali w walkach najnowocześniejszy sprzęt wojenny, a natarcie ich oddziałów było niezwykle silne.

Na odcinku masywu Sollube wojska rządowe zdołały zahamować posuwanie się nieprzyjaciela.

Na południe od Ibarruri w kierunku ra Durango powstańcy po przygotowaniu lotniczym i artyleryjskim rzucili swe oddziały masą do energicznego ataku. Wojska rządowe zatrzymały natarcie, zachowując swe mocno ufortyfikowane pozycje. Rankiem oddziały rządowe obsadziły punkty 309 i 330, mające poważne znaczenie strategiczne.

Odwołany zakaz

Wilno. (PAT) Na wniosek Stronnictwa Narodowego wojewoda wileński z dniem 12 maja br. odwołał zakaz działalności Stronnictwa Narodowego w Wilnie i w pow. wileńsko-trockim, wydany w dniu 23 marca br.

Strajk kiniarzy w Ameryce

Hollywood. (PAT) Prezes związku zawodowego techników kinowych Charles Lessing oświadczył przedstawicielom prasy, że rozporządza armią, liczącą zgórą 340 tys. ludzi, która wystawi pikiety w publicznych kinematografów w dziesięciu największych miastach Stanów Zjednoczonych dla zapewnienia bojkotu filmów, pochodzących z wytwórni, które odmówiły przyjęcia żądań personelu. Bojkot miał być rozpoczęty z dniem wczorajszym. Pikiety strajkujących wystawione są już od niedzieli przy kinoteatrach w Los Angeles i Hollywood.

O ile zarządy wytwórni nie ustąpią — oświadczył dalej Lessing — to rozszerzymy bojkot na całe Stany Zjednoczone. W ciągu najbliższych 10 dni rozporządzać będziemy armią 2 milionów zrzeszonych pracowników.

Echa 1-majowe

Warszawa. (Tel. wł.) Przed paru dniami dokonano w stolicy aresztowania kilku studentów, którym zarzucają udział w napadzie i ostrzeliwaniu pochodu „Bundu" w dniu 1-go maja na ul. Smoczej. Kilku z aresztowanych zostało później zwolnionych. Jeden zaś z nich, Jan Olejniczak, został odstawiony do więzienia, gdyż kilku Żydów, przesłuchanych jako świadkowie stwierdziło, że brał udział w napadzie. Olejniczak będzie pociągnięty do odpowiedzialności z art. 225 k. k. o zabójstwo. (w)

Kohn na czele bandy podpalaczy

Ryga. (PAT) Z Kowna donoszą o aresztowaniu w Taurogach właściciela dużych tartaków Kohna, oskarżonego o organizowanie band podpalaczy po wsiach i małych miasteczkach, celem podniesienia popytu na budowlany materiał drzewny. Sędzia śledczy zwolnił Kohna za kaucją 100 tys. litów.

Rewizyta w Berlinie

Berlin. (Tel. wł.). Bawiący tu z rewizytą min. Grabowski w pierwszym dniu złożył wieniec przed Pomnikiem Poległych, po czym brał udział w obradach Akademii Prawa Niemieckiego, gdzie wygłosił specjalny odczyt.

Wieczorem min. Grabowski był na koncercie ku czci śp. Szymanowskiego, a następnie na obiedzie, wydanym przez min. Franka.

Zgon b. premiera portugalskiego

Paryż. (PAT) Zmarł tu nagle b. premier portugalski Alfonso Costa, jeden z twórców republiki portugalskiej.

Zmarły był premierem w momencie przystąpienia Portugalii do wojny światowej. Po ostatnim zamachu stanu wyjechał za granicę i od tego czasu zamieszkiwał w Paryżu.

Szosa na wybrzeżu

Puck. (PAT) Pomiędzy Puckiem a Wielką Wsią odbywa się w przyśpieszonym tempie przebudowa szosy, która na całej przestrzeni zostanie asfaltowana. Szosa ta będzie jedną z najbardziej malowniczych szos wybrzeża polskiego, gdyż na znacznej przestrzeni biegnie tuż przy brzegu zatoki puckiej. Z niej roztacza się przepiękny widok na półwysep helski i brzegi Kępy Oksywskiej pod Gdynią, na zatokę i otwarty Bałtyk.

Za zasługi na polu pracy społecznej

Warszawa. (PAT) W dniu 8-go maja br. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Świętosławski udekorował J. E. ks. bisk. Włodzimierza Jasińskiego, ordynariusza diecezji łódzkiej, krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu pracy społecznej.

Przesądzony los Abisynii

Londyn. (PAT) W trybunale najwyższym zapadł wczoraj wyrok, który uznaje Bank Abisyński za instytucję rozwiązaną, która przestała istnieć. Wyrok został wydany przez sędziego Clausena w następstwie procesu, wytoczonego przez Bank Abisyński Narodowemu Bankowi Egipskiemu.

Sędzia Clausen oświadczył, że rząd brytyjski uznał, iż rząd włoski sprawuje faktycznie władzę w rejonach, zajętych w roku ubiegłym w Afryce wschodniej. Wobec tego stwierdził sędzia Clausen, iż zmuszony jest traktować akty rządu w ten sposób uznanego jako akty, które nie mogą być podawane w wątpliwość pod pretekstem, że jest to rząd uzurpatorski, nie zaś rząd legalny.

Echa katastrofy „Hindenburga"

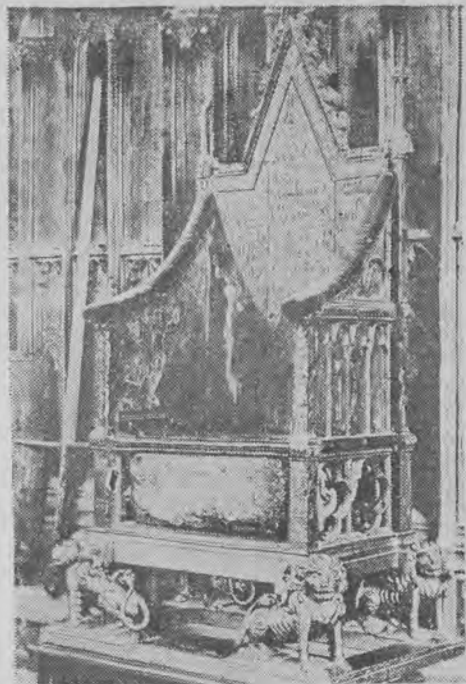
Nowy Jork. (Tel. wł.) Z Lakehurst donoszą, że zebrała się tu komisja śledcza dla zbadania przyczyn katastrofy sterowca „Hindenburg". Komisja jako pierwszego przesłuchała dowódcę lotniska, kom. Rosendahla, który oświadczył, że o przyczynach pożaru sterowca nie może nc powiedzieć.

Rosendahl zaznaczył, że pożar wybuchł w części tylnej sterowca, przy czym Rosendahl od razu nabrał pewności, iż sterowcowi zagraża zagłada. W końcu Rosendahl oświadczył, że nie może przyłączyć się do poglądu, jakoby pożar został spowodowany przez iskrę powstałą przy zapaleniu się jednego z motorów.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 11 maja 1937 r.

Bruksela 89,15; Amsterdam 290,25; Londyn 26,09; Nowy Jork (kabel) 5.28 1/8; Nowy Jork (czek) 5.27 3/4; Paryż 23.65; Praga 18,40; Sztokholm 134,55; Zurych 120,90; Mediolan 27,85; Oslo 131,10. Tendencja niejednolita.



Tron koronacyjny królów Anglii z historycznym „Kamieniem Losu".

Co nie uchodzi

Warszawa. (Tel. wł.) Premier Składkowski wydał okólnik do ministerjów i urzędów, zakazujący urządzania urzędnikom jubileuszów z powodu 10 lat służby. Okólnik wskazuje, że jest to rzecz anormlana, by urządzano z powodu przebycia zaledwie 1/3 okresu obowiązkowego służby urzędniczej urządzane były jubileusze.

Ostatnio w czasie swej podróży inspekcyjnej premier Składkowski stwierdził również, że biura Komunalnych Kas Oszczędności i P. K. O. są otwierane dopiero o godz. 8.30 rano. Ze względu na obsługiwanie przez te biura w znacznym stopniu ludności wiejskiej, premier w porozumieniu z wicepremierem i ministrem skarbu polecił udostępnić biura dla interesentów tych kas począwszy od godz. 8.

Co piszą inni

Uchwały rady naczelnej PPS

Odbyta w niedzielę rada naczelna PPS w powziętej uchwale zapowiada dalsze prowadzenie walki z „faszyzmem, reakcją i klerykalizmem". Jeśli idzie o OZN, to PPS zamierza przeciwstawić się zamiarom tej organizacji w kierunku „totalizmu faszystowskiego" i „wyłączności organizacyjnej", nie analizując zresztą jej wartości i istotnego oblicza, a stwierdzając tak „od ręki", że przejęła ona hasła, „głoszone przez endeków". Niebywale to powierzchowna ocena „sanacyjnej" imprezy...

Najważniejszą uchwałą rady naczelnej PPS jest wezwanie do nieustannej akcji na rzecz rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów na zasadzie demokratycznej ordynacji. Wszelkie poczynania partii mają nawiązywać do tego hasła i celu. PPS wyraża nadzieję, że w tej walce pomoże jej Stronnictwo Ludowe.

Od powyższych uchwał wionie, jak widać, ogromną pustką ideową i myślową. Ani słowa o komuniźmie lub o sprawie żydowskiej, którą przecież i w łonie PPS poruszono, stare umizgi do ludowców, których lewicowo ostatnio usposobiony przywódca b. marsz. Rataj poszedł „na urlop", oklepane hasło „nowych wyborów" i podciąganie wszystkich zjawisk życia pod miano „reakcji".

Wybrany został nowy centralny komitet wykonawczy (CKW) pod przewodnictwem p. T. Arciszewskiego, w skład którego weszli głównie dotychczasowi jego członkowie, a z nowych b. pos. Ciołkosz, uchodzący swego czasu za przedstawiciela lewego skrzydła, a dziś za przywódcę elementów młodych godzących się na dotychczasową linię polityczną PPS.

Przedstawiciele lewego skrzydła partii w CKW się nie znaleźli, a p. Norbert Barlicki, redaktor zawieszonego przez władze „Dziennika Popularnego", nie brał nawet udziału w obradach.

Przed kilku laty w CKW zasiadało czterech Żydów: Perl, Posner, Diamand i Liebermann, z których tylko ostatni do dziś żyje i to za granicą. Obecnie nowych Żydów do władz nie wprowadzono. Jedyny to postęp...

5000 chłopów manifestuje na cześć Obozu Narodowego

Wieś w pow. radomszczańskim garnie się masowo do szeregów Stronnictwa Narodowego

Radomsko, 11. 5. — W ubiegłą niedzielę w Brudzicach, pow. radomszczańskiego, miejscowe koło Stronnictwa Narodowego święciło uroczyście swój proporzec. Uroczystość ta przekształciła się w potężną manifestację narodową.

W godzinach rannych uformował się w Brudzicach 5-tysięczny pochód, który z orkiestrą, sztandarem powiatowym S. N. z 1905 r. i z 9 proporcami na czele udał się do Lgoty Wielkiej na nabożeństwo, w czasie którego odbyło się poświęcenie proporca. Po nabożeństwie władze organizacyjne S. N. odebrały defiladę, po czym na jednym z dziedzińców odbył się olbrzymi wiec. Przemówienia wygłosili pp. A. Kuśmierek z Woli Grzymalnej, Misiak Witold z Łękińska, kier. Bańcerek Jan i ker. org. J. Stysiński z Radomska.

Wspaniałą tę uroczystość narodową zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego i Hymnu Młodych. Wielkie zebranie S. N. w Lgocie wywarło na okolicznych mieszkańcach olbrzymie wrażenie.

Ukrócona czelność żydowska

Robotnica Franciszka Siemińska, którą usiłowano wyrzucić z fabryki żydowskiej za to, że brała udział w pochodzie Stronnictwa Narodowego, wróci do pracy

Łódź, 11. 5. — Wczoraj został zlikwidowany zatarg, jaki wybuchł w zakładach żydowskiej spółki akcyjnej Eitingon przy ul. Dowborczyków 28. Jak to podawaliśmy, po pochodzie Str. Narodowego w dniu 3 maja rb. żydowska administracja wydaliła z pracy robotnicę Franciszkę Siemińską, która podobno wznosiła okrzyki przeciwko Żydom w pochodzie i przy tym dojrzał ją jeden z urzędników Żydów.

W obronie wydalonej stanęli wszyscy robotnicy tegoż oddziału i około 900 ludzi podjęło strajk protestacyjny 1-godzinny. W wyniku odbytej konferencji firma zgodziła się nadal zatrudnić wydaloną robotnicę, której na razie udzielono 2-tygodniowego urlopu, po tym zaś ośmie powróci do pracy.

Celem złagodzenia wrażenia, jakie bezczelne wystąpienie żydowskie wywołało, w szeregach robotniczych wyjaśniono, że informacje okazały się nieścisłe i z tej racji Siemińska pozostawiona została przy pracy.

Nie można przemilczeć, że akcję podjętą przez robotników sprzedajni kierownicy socjalistycznych związków i to Polacy usiłowali przełamać, tłumacząc, że nie można występować w obronie robotnic i robotników, którzy należą do endecji i łamią solidarność proletariatu. Ta akcja socjalistów szczególnie zasługuje na uwagę. Jak bowiem wynika z tych tłumaczeń, klasowcy solidaryzują się z kapitalistami żydowskimi, co zresztą zostało potwierdzone już wielu innymi podobnymi wypadkami.

Echa afery K. K. O. w Świętochłowicach

Możliwość dalszych aresztowań

Katowice, 11. 5. — Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach postanowił wypuścić na wolną stopę aresztowanego w związku z aferą Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach, naczelnika wydziału finansowego Spółki Brackiej p. Jondę z Tarnowskich Gór. Wszystkie okoliczności co do współudziału tego oskarżonego w aferze K. K. O. Świętochłowice zostały już ustalone i dowiedzione, tak, że odpadła konieczność stosowania dalej aresztu śledczego.

Również w stosunku do drugiego oskarżonego w tej sprawie, znanego aferzysty finansowego, p. Grzegorza Kamienieckiego z Katowic, który wsławił się wykupieniem Pożyczki Narodowej od drobnych subskrybentów za połowę wartości na sumę nominalną 500.000 zł, sąd postanowił wypuścić go na wolną stopę za kaucją 50.000 zł. Tak więc w więzieniu pozostaje na razie w związku z tą aferą b. dyrektor K. K. O. Świętochłowice Augustyn Dyrda.

Ponieważ w dalszym ciągu trwają energiczne dochodzenia prokuratorskie, uchodzi za rzecz niewątpliwą, iż nastąpią dalsze jeszcze aresztowania. (AJS)

Zjazd Zw. Legionistów

Warszawa. (Tel. wł.). Na 20 maja został zwołany nadzwyczajny zjazd delegatów Zw. Legionistów, na którym będzie omawiany stosunek do „OZN". Przypuszczają, że na zjeździe będą wygłoszone oświadczenia czynników wysoko postawionych. (w)

Nad Bałtykiem

Jastrzębia Góra (PAT) W poszczególnych kąpieliskach nadmorskich, pomimo że od rozpoczęcia sezonu nad morzem dzieli już niewiele dni, panuje bardzo słaby ruch.

Większość mieszkań nie została jeszcze wydzierżawiona. Tak samo nie są jeszcze czynne pensjonaty, pomimo, że na czerwiec zapowiadają się ceny bardzo niskie.

Pewnego ożywienia spodziewać się należy ze zmianą rozkładu jazdy kolei, przewidzianego na sezon letni oraz z dalszym ociepleniem na wybrzeżu, gdyż temperatura nie przekroczyła dotychczas 17 stopni powyżej zera.

Konfiskata pism żydowskich w Łodzi

Łódź, 11. 5. — Z polecenia władz administracyjnych zostały wczoraj skonfiskowane żydowskie dzienniki w języku polskim „Głos Poranny" i „Republika" za artykuły, skierowane przeciw politycznym posunięciom Rzeszy Niemieckiej, żydo-socjalistyczny „Łodzianin" za artykuł omawiający sprawę zwalczania bezrobocia oraz niemiecka „Freie Presse" za artykuł omawiający sprawę nowej ustawy Kościoła ewangelickiego w Polsce. Przeciwko „Głosowi Porannemu" i „Republi[illegible] zarządzono dochodzenie.

Z żydowskiej prasy

Żydowskie trzy grosze...

W niedzielnym numerze żydowskiej „Republiki" na stronie 5 w artykule pt. „Rocznica zgonu Wielkiego Marszałka" został zamieszczony kalendarzyk obchodów, gdzie między innymi czytamy:

„O godz. 10 — uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze, celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego."

Przecieramy oczy; uroczyste nabożeństwo będzie celebrował J. E. ksiądz biskup Tymieniecki?!

To nie jest błąd zecerski. Tak musiało być w rękopisie; tak napisał redaktor! Nie uwierzymy w to, że dziennikarz z Łodzi, bez względu na jego wyznanie, nie wie, że śp. biskup Tymieniecki od dawna już nie żyje.

Więc co ma znaczyć taka informacja? Czy nie lepiej by było, gdyby prasa żydowska przestała informować swoich żydowskich czytelników o nie swoich sprawach?

Rewelacyjny cykl reportaży „Orędownika" (4)

W szponach handlarzy żywym towarem

Kpt. Nykow jedzie do Petersburga — W wagonie kolejowym — Chloroform — Damska chusteczka z monogramem J. K.

Na rękach przenieśliśmy Grigorewicza do szpitala... Przy rozbitym aparacie zebrała się komisja techniczna. Należałem do jej składu...

— Badaliśmy każdą część! Kiedy spod gruzów wyciągnąłem wiązadła skrzydeł, krzyknąłem zdumiony. Stalowe spoidła, wiążące skrzydła z kadłubem były nadpiłowane.

Zrozumiałem przyczynę katastrofy. Kiedy samolot wzbił się wysoko, potężne skrzydła nie mogły wytrzymać naporu powietrza. Pękły nadpiłowane wiązadła i skrzydło urwało się od aparat. Była to potworna zbrodnia. Nikt jednak nie przypuszczał, że była to zemsta Siergieja Timonowa.

Gen. Szydłowski, kiedy mu zakomunikowano o wyniku śledztwa, wysłał do Petersburga specjalnego kuriera. Był nim oficer żandarmerii, sztabskapitan Nykow, człowiek o wysokiej kulturze. Tego samego dnia odjechał.

Kiedy siedział w wagonie pośpiesznego pociągu wszedł konduktor.

— Proszę bilety!

Nykow wyciągnął bilet i podał go konduktorowi.

Nudził się piekielnie w czasie całej samotnej podróży, to też z radością patrzył na twarz konduktora.

— Pierwszy człowiek — pomyślał.

Rzutki i towarzysko usposobiony nie mógł się pogodzić z myślą samotnej podróży. Gazety zbrzydły mu. Rzucił je pomięte na półkę. Otwierające się zaś perspektywy na mijane okolice przestały go zajmować.

Praca, pełna gorączkowego tempa, wraż[illegible] i tych niebezpiecznych „pociągnięć" wyczerpała go nerwowo. Z ulgą też i radością jechał do Petersburga.

Samotność jednak w podróży drażniła go więcej, niż porzucona praca.

— Diabli to nadali. Drugą klasą jeżdżą „na darmochę" i dlatego nie ma do kogo gęby otworzyć.

Pociąg wjeżdżał na stację. Koła wybijały przyśpieszone takty, na zwrotnicach zgrzytnęły hamulce. Nykow obojętnie podszedł do okna. Przebiegł wzrokiem tłum z wysokiej platformy.

Naraz poruszył się zaciekawiony. Odezwały się w nim instynkty detektywa.

Na wprost jego przedziału dwóch sanitariuszy trzymało skrępowaną kaftanem bezpieczeństwa kobietę. Obok nich stał mężczyzna o bladej twarzy z głową spuszczoną w dół.

— Chyba doktór...

Nykow nie mógł oderwać oczów od skrępowanej kobiety.

Słyszał szept tłumu...

— Wariatka!

Patrzał na jej jasne, długie włosy, rozrzucone w nieładzie, twarz silnie zaróżowioną i duże, niebieskie oczy, pełne trwogi i przerażenia.

Była wyczerpana. Na twarzy znać było ślady łez.

Konduktor z miną, jak gdyby asystował przy pogrzebie, otworzył drzwi sąsiedniego przedziału i zawołał:

— Proszę, tu przedział wolny. Można chorą ulokować.

Nykow patrzał na obłąkaną. Spojrzenia ich spotkały się. Oficer dojrzał w nich jakiś przytomniejszy błysk i utajoną prośbę. Nie mógł się uspokoić.

— Taka piękna — myślał — i dotknięta najstraszniejszą chorobą.

Humor miał już zupełnie popsuty. Chodził nerwowo po przedziale, paląc jeden po drugim papierosy. Nieodłącznie, jak cień, goniły go jej oczy pełne łez.

Za ścianą usłyszał tłumione okrzyki, jakieś szamotanie...

Wyszedł na korytarz. Okna przedziału były zasłonięte. Przez szparę dojrzał obłąkaną, ułożoną na kanapie,

z głową opuszczoną. Oddychała nierówno. Spała niespokojnym snem. Ciało jej drgało. U stóp siedział doktór. Na bladej jego twarzy zastygł jakiś szatański spokój.

Mocno kręcone włosy przywarły jedną falą do niekształtnej czaszki. W zwiędłej twarzy, jak gdyby z niej za chwilę wyskoczyć chciały, tkwiły wyłupiaste oczy. Nos... Nykow przerwał swe obserwacje. Wyrwało mu się jedno słowo: Ż y d.

Zamyślił się głęboko. W głowie myśli pędziły jak błyskawica wśród chmur. Przed oczyma miał wydłużone przez szparę po rozmiarów szpon palce doktora, długie, przejrzyste.

— Palce szulera — pomyślał.

Zobaczył, jak nagle drgnęły. Paznokcie wbiły się nerwowo w szarą tkaninę spodni.

Oderwał wzrok. Ujrzał parę czarnych oczu, groźnie wymierzonych przeciw siebie. W nozdrzach poczuł jakiś mdły zapach...

Wrócił do przedziału... Położył się... Godziny wolno wlokły się... Do przedziału wszedł konduktor, by zapalić światło.

— Nie wesołe ma pan sąsiedztwo — zagadnął.

— Kto to? — zapytał

— Pod opieką doktora dwóch sanitariuszy odwozi obłąkaną do Petersburga.

— Do Petersburga?

— Tak! Sprawdzałem przecież bilety.

Nykow jeszcze raz porządkował swoje spostrzeżenia. Zmęczony wreszcie, usnął. Zbudził się z czołem zroszonym potem. W uszach brzmiało mu przeraźliwe wołanie pomocy. Okrzyk ten wypełnił cały przedział, splatał się ze stukiem kół i biegł w ciemną przestrzeń. Nykow spojrzał na zegarek. Dochodziła druga...

W wagonie panowała cisza. Wstał wolno i wyszedł na korytarz. Firanki były rozsunięte, w przedziale ciemno. Targnął nim niepokój. Wyciągnął rękę do klamki, cofnął ją. Zbliżył się wreszcie i lekko drzwi uchylił.

Przedział był pusty.

Wszedł.

Zapalił światło. W powietrzu poczuł znany mu już mdły zapach.

— Chloroform — przeraził się.

Otworzył okno. Wyjrzał. Pociąg pędził przez pustą okolicę, rzucając za siebie snop iskier.

Nykow obejrzał przedział. Podniósł z ziemi porzuconą chusteczkę.

— Damska z monogramem J. K. — Zjawiły się przed nim jej niebieskie oczy.

Na półce znalazł oderwaną od walizki nalepkę z napisem „Hotel Royal, Buenos Aires".

Wybiegł z przedziału poruszony. Schwycił płaszcz, walizkę i nerwowo czekał aż pociąg stanie. Wpadł rozgorączkowany na źle oświetloną stację. Chciał biec, gonić i dopędzić.

Szybko się opanował. Chciał wracać pierwszym pociągiem i na stacjach informować się kolejarzy, czy nie widzieli damy o niebieskich oczach. Czuł, że grozi jej niebezpieczeństwo i chciał biec z pomocą.

Nie mógł zrozumieć, dlaczego pociąg idzie dopiero w południe.

Opadł bezsilnie na ławę... Rycerska natura rwała go naprzód, a twarda rzeczywistość trzymała go na miejscu. Siedział i wolno się zastanawiał co robić. Był zły na siebie, że dał się wywieść w pole i nie potrafił wyrwać nieznajomej z rąk handlarzy żywym towarem. KELLY

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komunistyczne „małżeństwa" w Hiszpanii

Jak donoszą z Hiszpanii, w okręgu Estramadura rząd czerwony wprowadził system 14-dniowych „małżeństw", które automatycznie kończą się po tym terminie i mogą być przedłużone na dowolny okres jedynie za zgodą obu stron zainteresowanych.

SPORT

Hippika

Na międzynarodowym turnieju w Paryżu rozegrano we wtorek najważniejszą konkurencję konkurs o puhar narodów. Zwyciężyła ekipa niemiecka, zdobywając pierwsze miejsce z 33 punktami karnymi przed Irlandią 56 p. k. 3. Francja. 4. Rumunia, 5. Szwajcaria, 6. Holandia, 7. Turcja, 8. Belgia, Austriacy nie ukończyli parcoursu. W punktacji pojedyńczej pierwsze miejsce zajął por. K. Hasse (Niemcy) na „Torze" 4 p. k., 2. por. Mylius (Szwajcaria) na „Mallau" 11 p. k. Parcours składał się z 16 przeszkód, w tym jednej z podwójnym skokiem, i był 620 m. długi.

Kolarstwo

Wyścig szosowy na 100 klm o mistrzostwo województwa łódzkiego (indywidualne), który miał się odbyć w najbliższą niedzielę został odwołany, gdyż korzystając z dwóch dni Zielonych Świątek, kluby łódzkie organizują szereg wycieczek turystyczno-krajoznawczych. Nowy termin wyścigu zostanie dopiero ustalony.

Ł. T. K. werbuje. Zwycięzcy wyścigu kolarskiego dla młodzieży, który zorganizował w ub. czwartek Ł. T. K. — Derwisiński z Koluszek — podpisał zgłoszenie do Ł. T. K. Derwisiński jest niezwykle utalentowanym kolarzem i sfery kolarskie rokują mu doskonałą przyszłość. Poza nim startuje również w barwach Ł. T. K. emigrant z Francji — Kucharski, obiecujący długodystansowiec kolarz, który niedawno ukończył służbę wojskową. W ten sposób kadra dobrych czołowych kolarzy w Łodzi stale się powiększa co daje rękojmę, że Łódź w tegorocznych imprezach kolarskich odegra dość poważną rolę.

Lekka atletyka

Dzień biegów w Łodzi. Sekcja lekkoatletyczna Ł. K. S. organizuje w drugi dzień Zielonych Świąt dnia 17 bm. na stadionie własnym przy Al. Unii t. zw. „dzień biegów". Program przewiduje następujące biegi: 100 m, 400 m, 1.500 m, i sztafetę olimpijską. W biegach tych mogą wziąć udział wszyscy zawodnicy klubów zrzeszonych w Ł. O. Z. L. A.

W dniu 23 bm. odbędzie się w Warszawie trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją robotniczą Warszawy — Ł. K. S. i reprezentacją robotniczą Łodzi.

100 zawodników. W ciągu dwóch dni na stadionie Wimy odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Łodzi klasy C, w których startowało ponad 100 zawodników wszystkich klubów łódzkich i prowincjonalnych. W zawodach tych tylko 19 zawodników uzyskało klasę B, reszta mając przeciętnie wyniki klasy jej nie uzyskała. Najwyższy poziom wykazał bieg na 1.500 m, w którym 11 zawodników uzyskało klasę B. Zwyciężył w tym biegu Rensch Zjednoczone w czasie 4:32.1. Poza tym z najlepszych wyników jest do zanotowania skok wzwyż — Schmitke Kruszender 165 m, skok o tyczce — również Schmitke 2.90 m, oraz oszczep — Szwed W. K. S. 45.40 m.

Piłka nożna

W Pabianicach odbył się mecz o mistrzostwo klasy „A" między drużynami Ł. K. S. (Łódź) a „Sokół" (Pabianice). Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Ł. K. S-u w stosunku 4:3 (3:0). Jako przedmecz Ł. K. S. — Sokół 2:2 (1:0). Prócz tego o mistrzostwo juniorów rozegrano spotkanie między P. T. C. — Kruszender z wynikiem 4:4 (1:2. „Sokół" — „Burza" 1:2 (0:1). Ponadto rozegrano o mistrzostwo klasy „B" między drużynami „Makabi" — „Kruszender". Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna Kruszendera nad drużyną żydowską w stosunku 4:0

Jubileusz Union-Turingu. W roku bieżącym jeden z najstarszych klubów łódzkich Union-Turing, obchodzi jubileusz swego 40-letniego istnienia. W związku z tym, walne zgromadzenie klubu, które odbyło się w ub. tygodniu uchwaliło zorganizować cały szereg imprez sportowych. Zapoczątkuje międzynarodowe spotkanie piłkarskie Union-Turingu z mistrzem Saksonii Herthą. Spotkanie to, odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świąt na stadionie reprezentacyjnym Ł. K. S. o godzinie 16.30 poprzedzone mistrzowskim spotkaniem juniorów Ł. K. S. i Unio-Turingiem. W firmach sportowych zorganizowana została przedsprzedaż biletów.

Pałczewski skreślony. P. Z. P. N. na wniosek łódzkich władz piłkarskich skreślił z listy członków swych b. piłkarza Ł. T. S. G. — Pałczewskiego Edwarda, na podstawie § 40 statutu P. Z. P. N. Jednocześnie piłkarskie władze ostrzegły wszystkie kluby piłkarskie przed przyjęciem Pałczewskiego w poczet swoich członków.

Tabelka łódzka. Po ostatnich rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego tabelka mistrzowska przedstawia się następująco:

1) Union-Turing 19 p. (14,30:17), 2) Ł. T. S. G. 18 p. (14,36:15), 3) W. K. S. 16 p. (14,30:17), 4) Sokół 16 p. (14,24:16), 5) S. K. S. 15 p. (14,28:32), 6) P. T. C. 14 p. (14,22:20), 7) Widzew 14 p. (14,8:21), 8) Wima 12 p. (14.16:19), 9) Z. K. S. I b. 8 p. (14,10:26), 10) Burza 8 p. (14,10:26).

Piłka ręczna

H. K. S. zdobywa puchar. Po niezwykle ciekawych rozgrywkach w finale znalazły się zespoły Y. M. C. A. i H. K. S. Zwyciężył pewnie wykazując doskonały poziom H. K. S. bijąc Y M. C. A. w stosunku 32:20 (22:10).

O puchar Davisa

Pol. Afryka — Nowa Zelandia 2:1. W poniedziałek w Brighton odbyła się gra podwójna. Farquarson i Kirby (P. A.) pokonali parę Malfroy — Andrews 7:5, 6:2, 6:2.

Niemcy — Austria 3:2. W ostatnim dniu Niemcy oddali niemal bez walki obie gry pojedyńcze Austriakom. Kontuzjonowany Henkel musiał ustąpić, a rezerwowy Beutner przegrał z Metaxą. Cramm zaś przy stanie 10:8 zrezygnował z dalszego spotkania z Baworowskim z powodu wyjazdu z Monachium.

Południowa Afryka — Nowa Zelandia 4:1. We wtorek odbyła się w Brighton ostatnia gra pojedyńcza Fannin (P. A.) zwyciężył rezerwowego Coome'a (N. Z.) 6:4, 6:4. 6:3. Południowa Afryka w następnej kolejce walczy z Jugosławią.

W poniedziałek przyjechała do Warszawy reprezentacja tenisowa Czechosłowacji w składzie: Menzel, Siba, Hecht i Caska pod kierownictwem dra Meissnera i trenera Ramillona. Reprezentacja ta, jak wiadomo, walczy w dniach 16, 17 i 18 maja z Polską o puchar Davisa.

Pięściarstwo

W mistrzostwach Europy w Mediolanie triumf odniosła poznańska szkoła pięściarska. Nie tylko wicemistrz Europy Szymura, lecz również mistrz Polus jak i wicemistrz Sobkowiak, to poznaniacy, którzy pięściarstwa nauczyli się w Poznaniu. Polus wyemigrował do Warszawy przed trzema laty, Sobkowiak przed rokiem, lecz nadal należy do Warty. Mistrz Europy Chmielewski uchodzi za jednego z najlepszych techników po.skich, czyli na całej linii zwycięzyła w Mediolanie technika, którą zaczęliśmy w ostatnich czasach zaniedbywać. Może wyniki mediolańskie przyczynią się do zawrócenia z błędnej drogi.

Różne

Najmłodszy zdobywca odznaki O. S-u. **Na zawodach** strzeleckich harcerstwa polskiego w Pabianicach 8 letni harcerz Sławosz Lenicki zdobył odznakę strzelecką uzyskując 67 pkt. na 100 możliwych.

Na uboczu

Emerytury prezydentów m. Krakowa

Stare, samorządne i oszczędne miasto Kraków, mające świetne tradycje rządów wielkich prezydentów Dietla, Zyblikiewicza, Straszewskiego i Lea, stawiało pomniki dla swych wielkich włodarzy, ich nazwiskami oznaczało ulice, ale nie honorowało ich pracy emeryturami.

Działał tu nie tyle wzgląd na wytrzymałość budżetu gminy, który absolutnie nie mógłby wytrzymać zwiększających się co parę lat obciążeń z tytułu emerytowania czasowych członków prezydium, ale przede wszystkim obawa nielicujących z dobrymi obyczajami tarć i targów w pałacu Wielopolskich kandydatów na te godności i emerytury.

Stąd zarówno opinia publiczna jak i Miejska Rada ani słyszeć nie chciała o statucie emerytalnym dla członków prezydium i dopiero w dniu 7 października 1924 roku prezydium miasta, działające w zastępstwie rozwiązanej Rady miasta, na podstawie par. 53 statutu miejskiego za dra Zdzisława Wawrauscha, komisarza rządu miasta Krakowa, s a m o s o b i e uchwaliło i zatwierdziło zastosowanie projektu statutu emerytalnego dla pracowników gminy i dla członków prezydium z modyfikacjami w art. 57 (Dz. Rozp. st. m. Kr. nr 12/24 r.). Cytowany artykuł brzmi jak niżej:

Art. 57. Przepisy niniejszego statutu emerytalnego mają zastosowanie do członków Prezydium miasta z następującymi modyfikacjami:

1) prawo do emerytury nabywa członek Prezydium miasta po upływie lat 6;

2) emerytura po 6 latach urzędowania wynosi 40 pct ostatnio pobieranego uposażenia z wyjątkiem dodatków funkcyjnych; za każdy następny rok dolicza się 4,29 pct tegoż uposażenia tak, że 20 latach przypada pełna emerytura;

3) członkowie Prezydium, którzy 6 lat urzędowania nie mają, otrzymują w razie ustąpienia jednorazową odprawę w wysokości 3-miesięcznego uposażenia.

Stąd b. prezydent miasta inż. Karol Rolle otrzymał emeryturę, i b. wicepr. dr Witold Ostrowski, zresztą po latach urzędowania.

Ale najlepiej urządził się obecnie „czynny" p. prezydent miasta dr Mieczysław Kaplicki, bo z a c z a s ó w s w e g o urzędowania (nie ma na to przepisu prawa) zabezpieczył sobie emeryturę przez zaliczenie nadzwyczajne lat służby w Kasie Chorych i Ubezpieczalni Krakowskiej (ad art. 19 statutu) zgodnie z art. 26 już po **1½-rocznym urzędowaniu.**

Artykuł ten brzmi:

Art. 26. Rada Miasta może na wniosek prezydenta, w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, a nie objętych niniejszymi postanowieniami uwzględniać przy wymiarze zaopatrzeń emerytalnych niezależnie według niniejszych przepisów lata służby przyznawać zaopatrzenie emerytalne, tudzież podwyższać wymiar tychże.

Oto, do czego prowadzi władza komisarzy, prezydentów z braku władzy Rady Miasta. R.

Giełdy zbożowe

Poznań

Poznań, 11. 5. 1937 r.

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposobienie spokojne)	24.00— 24.25
Pszenica (Usposob. spokojne)	29.25— 29.50
Jęczmień 630—640 g/l.	23.00— 23.25
Jęczmień 667—676 g/l.	24.25— 24.50
Usposobienie spokojne.	
Owies	22.00— 22.25
Usposobienie spokojne.	
Mąki żytnie standarty nowe	
żytnia gat. I 0-70%	32.50
żytnia razowa 0-95%	28.00
Usposobienie spokojne.	
Mąki pszenne standarty nowe	
pszenna gat. I 0-65%	42.50
pszenna gat. II 65-70%	30.50— 31.50
pszenna gat. IIA 65-75%	28.00— 29.00
pszenna gat. III 70-75%	24.00— 25.00
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	15.75— 16.25
Otręby pszenne grube stand.	15.75— 16,25
Otręby pszenne średnie stand.	14.50— 15.00
Otręby jęczmienne	15.75— 16.75
Gorczyca	30.00— 32.00
Wyka latowa	23.00— 25.00
Peluszka	23.00— 25.00
Groch Wiktoria	21,50— 24.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Łubin niebieski	13,50— 14.50
Łubin żółty	11.50— 14.50
Seradela	22.00— 25.00
Koniczyna czerwona surowa	100.00—110.00
Koniczyna czerw. 95—97% czyst.	120.00—130.00
Koniczyna biała	85.00—125.00
Koniczyna szwedzka	150.00—180.00
Koniczyna żółta odłuszczona	65.00— 75.00
Przelot	65.00— 75.00
Rajgras angielski	60.00— 70.00
Makuch lniany w taflach	21,25— 21.50
Makuch rzepak. w taflach	17.25— 17.50
Makuch słon. w taflach 42—43%	22,25— 23.00
Śrut Soja	23.50— 24.50
Słoma pszenna luzem	1,85— 2.10
„ pszenna prasowana	2.35— 2,60
„ żytnia luzem	2.05— 2.30
„ żytnia prasowana	2,80— 3,05
„ owsiana luzem	2,25— 2.50
„ owsiana prasowana	2,75— 3,00
„ jęczmienna luzem	1,95— 2,20
„ jęczmienna prasowana	2,45— 2.70
Siano zwykłe luzem	4.60— 5.10
„ zwykłe prasowane	5,25— 5.75
„ nadnoteckie luzem	5.70— 6.20
„ nadnoteckie prasowane	6.70— 7.20

Ogólne usposobienie spokojne.

Po powrocie z Hiszpanii (3)

Dowody skrwawienia Hiszpanii

Pierwsze kroki w Salamance — Ogólne wrażenia — Co drugi mężczyzna ranny — Widowisko karnawałowe, które gasi żałobny nastrój

Napisał Jędrzej Giertych, wysłannik specjalny „Orędownika"

Gdy pociąg wtoczył się na mały prowincjonalny dworzec kolejowy w Salamance, było już dość późno. Nieprzeniknione ciemności, gwar podniecony, ale stłumiony, swoista atmosfera niepokoju sprawiły, że po prostu fizycznie, po prostu skórą i nerwami poczułem, iż jestem w kraju, ogarniętym wojną.

Pociąg z rannymi na dworcu

Na sąsiednim torze stał pociąg z rannymi. Wynoszono ich po kolei na noszach i ustawiano w obszernej hali dworcowej. Nieszczęsne, skrwawione strzępy ludzkie, niektóre pogrążone w bezwładnym milczeniu, inne z cicha jęczące, ustawione długim szeregiem w półmroku, przypomniały mi od razu obrazy, jakże jeszcze żywe i świeże w pamięci, a jakże już przyprószone pyłem lat — z Polski. Iluż z tych ludzi, których przed laty siedemnastu tak samo na noszach widziałem, rozsypało się już dosłownie w proch!

Na mieście światła były pogaszone. W wąskich uliczkach śródmieścia, pod arkadami Plaza Mayor, ciemność była tak gęsta i nieprzeniknona, że robiła wrażenie czegoś wprost dotykalnego. Musiałem ostrożnie macać przed sobą drogę, aby nie spaść z jakiego schodka, albo się nie natknąć na mur.

Pod osłoną ciemności nocy

Salamanka osłania się ciemnością przed możliwym atakiem lotniczym. Nazajutrz miałem sposobność dostrzec w niej i inne jeszcze środki ostrożności. Na wszystkich niemal szybach widziałem naklejone na krzyż paski papieru, a na stoliku urzędniczki w jednym z biur, obok maszyny do pisania oraz torebki z lusterkiem i innymi akcesoriami damskiej elegancji, widziałem puszkę z maską gazochronną.

Przygodny znajomy z pociągu zaprowadził mnie do hotelu. W hotelu, oczywiście, pokoju nie dostałem, — Salamanka jest przepełniona po brzegi — portier jednak przydzielił mi chłopca, który zaprowadził mnie do jakiegoś prywatnego mieszkania, gdzie przyjmowano przyjezdnych na nocleg.

Nazajutrz rano rozpocząłem zapoznawanie się z Hiszpanią. Złożyłem wizyty osobom, do których miałem listy polecające, trochę czasu poświęciłem na formalności paszportowo-przepustkowo-walutowe — oraz odbyłem pierwsze, wprowadzające mnie w stosunki hiszpańskie rozmowy.

Byłem w Salamance parę dni. Podaję swe wrażenia w skrócie.

Wrażenia z Salamanki

Aby uprzytomnić sobie, czym jest dzisiaj Salamanka, proszę sobie wyobrazić, jakby wyglądał Zamość, gdyby się nagle stał stolicą Polski. Zamość i Salamanka są sobie niemal równe liczbą mieszkańców i są pod wielu względami do siebie podobne. Przede wszystkim zachodzi uderzające podobieństwo między centralnym punktem Salamanki, placem Plaza Mayor a centralnym punktem Zamościa: rynkiem. Oba te otoczone podcieniami place, pochodzące mniej więcej z tej samej epoki (zamojski zresztą mniej wspaniały, gorzej utrzymany i zeszpecony przez przebudówki), ogólne wrażenie sprawiają niemal identyczne.

Arcydzieła sztuki

Poza tym pokrewna jest atmosfera obu miast, której dominującą cechą jest to, że są to małe miasta uniwersyteckie. Wprawdzie dumna, na cały świat sławna wszechnica w Salamance, z górą siedem wieków będąca ogniskiem promieniującej na całą kulę ziemską wiedzy, nie może być porównywana ze skromną Akademią Zamoyską, która, założona w wieku XVI, funkcjonowała tylko dwa stulecia i dziś już od półtora wieku nie istnieje. Ale mimo to Zamość dotąd zachował atmosferę miasta uniwersyteckiego i bardzo Salamankę przypomina. Przypomina pomimo, że jest od niej o jakieś dwa tysiące lat młodszy i że wobec tego nie posiada i posiadać nie może takich arcydzieł sztuki średniowiecznej, jak obie salamanckie katedry: romańska i gotycka, lecz cały skrystalizował się w baroku.

Wyobraźmy sobie, że w Zamościu ulokował się sztab główny, wszystkie ministerstwa, cudzoziemskie ambasady, centrale partyj politycznych, urzędy propagandy (z natury rzeczy mocno rozrośnięte z powodu rewolucji i wojny), wreszcie redakcje politycznych dzienników, szpitale, oddziały wojskowe! Po krótkim popasie w Burgos, pierwszej stolicy narodowej Hiszpanii, wszystkie te instytucje przeniosły się do Salamanki, jej stolicy obecnej, jako do punktu, mającego bardziej centralne, niż Burgos, położenie.

Mrowie ludzkie

To też Salamanka sprawia wrażenie, że po prostu pęka od wtłoczonego w nią ludzkiego mrowia. Prześliczny gmach uniwersytetu, klasztory, szkoły, prywatne pałacyki — wszystko to jest pozajmowane przez urzędy i komendy. W bramie każdego okazalszego budynku stoją jakieś posterunki: żołnierze „regulares", albo „guardia civil" w trójgraniastych kapeluszach, albo „Requeté" w czerwonych beretach, albo granatowa „Falanga". Hotele zajęte są do ostatniego miejsca. W restauracjach, w kawiarniach, tłok panuje taki, że wprost nie podobna się dopchać.

Wbrew prawu Kopernika...

Zresztą wszystkiego jest w bród i jest tanio. Nie jest to zresztą tylko cecha Salamanki: W całej narodowej Hiszpanii uderza obfitość żywności, sklepy wszelkiego typu są dobrze zaopatrzone, nie ma ani śladu ograniczeń żywnościowych (systemu kartkowego itd.) oraz nie czuje się na ogół spekulacji walutowej. Np. w powszechnym obiegu są srebrne pieniądze (pesety i pięciopesetowe „duros"), mimo że wobec niskiego kursu waluty hiszpańskiej za granicą, mającej w kraju kurs przymusowy, srebro powinnoby się zgodnie z prawem Kopernika i Greshama skryć, pozostawiając na placu jedynie banknoty.

Sprawy żywnościowe mają wielki wpływ na wynik każdej wojny, wobec tego uczynię dygresję i poinformuję czytelników o cenach utrzymania w Hiszpanii. W Salamance, pierwszym mieście, w jakim byłem, urządzałem się jeszcze niepraktycznie, cen więc salamanckich nie podaję. Ale np. w Kordobie, w pierwszorzędnym, wspaniałym hotelu, za pokój z telefonem, z zimną i gorącą wodą, oraz z pełnym utrzymaniem płaciłem 17 peset, tj. 8 i pół złotego za dobę. W owo pełne utrzymanie wchodziło śniadanie (biała kawa, bułeczki), drugie śniadanie (zakąski, omlet, ryba, mięso, jarzyny, deser, sery, owoce, wino, czarna kawa) i obiad (zakąski, zupa, ryba, mięso, jarzyny, deser, owoce, wino). W skromnym hoteliku w Talavera de la Reina, w strefie przyfrontowej za przyzwoity pokój, również z przyzwoitym utrzymaniem płaciłem 9 peset (4½ złotego). Nie są to jakieś rzeczy wyjątkowe.

Stopa życiowa w Salamance

Stopa życiowa Hiszpanów jest jeszcze dzisiaj, pomimo wojny, o wiele wyższa, aniżeli stopa życiowa tychże samych warstw w Polsce w pełni pokoju nawet w latach niekryzysowych. Tak jak w Hiszpanii żyje przeciętny inteligent, żyją u nas tylko ludzie bardzo bogaci. Również i lud hiszpański żyje bardzo dostatnio. Jest to z pewnością jedna z głównych przyczyn tego, że w narodowej Hiszpanii nie czuje się wcale zmęczenia wojną, że nie ujawniły się tam jeszcze trudności aprowizacyjne. Bo ogółowi ludności łatwiej jest zazwyczaj znieść rozlew krwi, żałobę, nawet nieustanne niebezpieczeństwo (obawę napadów lotniczych) itd., niż ograniczenie stopy życiowej, czy tym bardziej głód.



„Dom z muszlami" w Salamance

Byłem przygotowany na spotkanie się w Hiszpanii z niewygodami wojennymi. Tymczasem dostosowując się do ludzi, wśród których się obracałem, musiałem z konieczności znacznie swą stopę życiową podwyższyć.

Również i w innych dziedzinach, poza dziedziną żywnościową, jest w Hiszpanii tanio. Zwróciłem np. uwagę na taniość odzieży.

Żałoba

Ale wracajmy do Salamanki. Drugą jej cechą, obok jej przepełnienia, jest powszechna w niej żałoba. Niemal wszyscy, których się na ulicy spotyka, noszą opaski żałobne. Hiszpania skrwawiła się w sposób straszliwy. Nie ma tam prawie rodziny, która by kogoś nie opłakiwała: czy to poległego na wojnie, czy zamordowanego w czasie wypadków rewolucyjnych. Od razu rzuca się w oczy ten fakt oczywisty, że naród hiszpański przede wszystkim krwią własną, a nie krwią posiłków cudzoziemskich zwycięstwo swoje okupuje.

Co drugi mężczyzna ranny

Innym dowodem skrwawienia Hiszpanii — jest liczba rannych. Co drugi mężczyzna w Salamance chodzi o kulach, lub ma rękę na temblaku. To samo, lub prawie to samo widzi się i w innych miastach. Przy tym, rzecz ciekawa, widzi się sporo rannych kobiet, ofiar nalotów „czerwonego" lotnictwa.

Trzecią cechą tymczasowej hiszpańskiej stolicy jest jej barwność. Hiszpanie z natury lubują się w barwności, a bogactwo mundurów barwność tę jeszcze powiększa. Wszak obok armii regularnej oraz obok policji i „guardia civil" widzi się w Hiszpanii jeszcze i wojska kolonialne (Marokkańczyków), oraz wcielone do armii milicje partyjne, noszące odrębne mundury: „Requeté" w beretach czerwonych, „Renovacion espanola" w beretach zielonych, granatową „Falangę" tabaczkową „Accion popolar" itd.

Barwny korowód

Gdy o zmierzchu wszystkie te mundury wylegną na Plaza Mayor, zmieszają się z tłumem senorit, utworzą barwny korowód, spacerujący wokoło placu w cieniu arkad i pod gołym niebem — ma się poprostu wrażenie jakiegoś karnawałowego widowiska. Tylko wesołość dziwnie zgaszona, podszyta niepokojem i troską, odbiera temu widowisku jego karnawałowy nastrój.

Jeszcze barwniej, niż Plaza Mayor, wygląda sztab główny. Ale o sztabie głównym — pomówimy innym razem.

JĘDRZEJ GIERTYCH.



Placyk przed uniwersytetem w Salamance

Gdy chciał wynieść matkę, runął płonący dach chaty

Poznań, 11. 5. — 42-letni rolnik Józef Kawa, zamieszkały w Budzisławiu Ggrnym, pow. Konin, był obowiązany do płacenia alimentów Mariannie Ejmowej. Z obowiązków swych nałożonych na niego przez sąd Kawa źle się wywiązywał, wobec czego Ejmowa wytoczyła mu sprawę i uzyskała zajęcie zboża. Zajęte u Kawy zboże miało być sprzedane w drodze licytacji w dn. 7 września ub. r.

Kawa wraz z żoną i małymi dziećmi mieszkał w starym lichym budynku. Chata była na wpół rozwalona. Niedaleko od niej stała nowa stodoła, a w odległości kilkunastu metrów od chata Ejmowej. W nocy na 7 września ub. r. Marianna Ejmowa nocowała w swej oborze, obok mieszkania Kawy pilnując tam swoich prosiaków. W nocy w budynku, gdzie mieszkali Kawowie i gdzie nocowała Ejmowa, wybuchł pożar. Gdy na miejsce pożaru przybiegł Leon Ejma, zauważył, jak z płonącego budynku wybiegł Kawa.

Leon Ejma wbiegł do obory, gdzie nocowała jego matka. Drzwi były zamknięte od zewnątrz. Ejm a szarpnął je i wszedł do obory. Na ziemi leżała pokrwawiona jego matka. Chciał wynieść ją z płonącej obory, lecz w tym momencie runął płonący dach, tak że Ejma z trudem w ucieczce uratował życie. Zrozpaczony Ejma zauważył, że wszystkie rzeczy Kawy były wyniesione z mieszkania.

Przeprowadzona sekcja zwłok Marianny Ejmowej stwierdziła na głowie olbrzymią ranę drążącą do mózgu.

Sąd Okręgowy w Kaliszu na rokach w Koninie, przed którym stanął Kawa pod zarzutem zamordowania Ejmowej i podpalenia zagrody, uniewinnił go z braku dowodów.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu doszedł do innego przekonania i skazał Kawę na 12 lat więzienia, oraz utratę publicznych praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10. Skazanego aresztowano na sali. (k)

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 172413
30.000 zł.: 65446
15.000 zł.: 17059 109193 45907
10.000 zł.: 58882 84157 129884
5.000 zł.: 37679 119869 123122 149445 169488 181205 4164

2.000 zł.: 10544 14578 24599 28097 30455 47133 49408 73029 74272 86736 95351 102647 123210 126649 128781 131361 132371 142815 149837 152477 159312 161444 193938

1.000 zł.: 2216 5166 18622 18633 19225 25290 27763 38040 48981 56503 61888 71110 81814 83457 85467 97216 97805 107916 122115 123477 142558 148163 175954 189599

Wygrane po 200 zł.

40067 253 311 26 30 816 19 35 52 41198 221 97 307 13 744 47 805 96 99 999 42064 149 81 222 315 618 767 925 43046 63 186 200 9 95 498 633 777 97 831 44086 168 200 34 374 562 675 731 834 60 45086 121 218 65 79 99 353 65 400 61 565 72 75 628 59 714 52 49 829 30 52 940 91 46081 342 69 410 48 598 732 61 47018 27 128 323 68 78 408 87 839 48006 93 274 326 487 514 617 49016 168 240 628 715 93 866 935 47.

50080 91 102 232 313 496 826 14 43 82 51042 499 505 55 704 16 924 56 52116 59 62 70 300 498 554 670 80 835 53 53020 31 77 98 123 205 319 522 97 645 54233 485 517 64 728 825 83 55015 356 427 61 505 99 609 63 819 56134 220 89 650 787 897 43 978 57193 75 242 78 411 39 516 654 783 838 44 83 902 58005 278 341 448 55 513 680 712 36 860 90 924 62 59576

60030 62 94 422 566 93 612 50 79 787 889 911 95 61057 121 273 83 452 56 589 638 62 64 77 95 708 62166 74 268 375 422 97 564 715 82 94 810 19 901 52 63003 371 405 39 46 53 91 808 48 980 64156 281 391 92 441 67 93 640 942 65051 183 99 206 660 86 789 834 900 66025 45 60 165 71 371 593 617 781 844 56 67044 190 257 88 365 525 54 716 20 28 843 68075 512 53 663 60333 455 599 746 69 70325 49 491 611 717 71098 166 69 200 348 416 834 72218 368 80 406 73 90 560 714 64 96 807 96 961 73 73076 144 691 889 909 74013 51 65 202 14 466 500 725 48 807 25 75142 235 49 311 914 29.

76060 185 425 45 515 73 806 77057 72 432 528 39 70 637 857 78064 305 694 708 25 963 79439 626 33 903 6

43388 478 99 603 73 78 84 757 68 965 1121 80 96 203 85 87 404 86 96 843 2105 43 69 75 242 485 558 632 35 728 3033 327 53 573 785 803 70 4257 363 443 67 780 853 5031 144 277 399 402 28 98 560 628 54 65 733 907 26 50 6177 81 217 310 77 658 716 40 7183 215 462 553 602 811 942 89 98 8040 106 42 354 585 92 633 727 807 10 9020 285 325 84 432 38 555 607 733 10119 363 634 957 11136 216 49 498 806 84 96 604 56 818 927 80 12106 290 342 60 489 32 743 13083 100 315 416 71 76 548 605 98 710 14 14062 190 283 354 431 33 37 539 623 64 15089 185 378 461 80 660 753 56 61 70 936 16090 207 302 56 66 82 515 32 834 17015 271 785 876 972 80 18101 316 494 943 19294 323 450 530 622 860 91 20082 160 62 88 254 445 87 550 59 75 622 705 21 890 21047 794 815 22063 221 466 577 621 740 823 23084 167 380 749 83 841 42 93 973 24041 66 196 352 558 66 612 764 82 917 25125 679 781 866 69 900 42 26011 54 136 218 324 27 442 723 49 27062 236 61 332 462 602 950 28004 180 420 594 698 99 700 2 836 29053 337 415 27 69 96 539 790 829 30220 76 393 745 46 98 929 31026 229 53 341 26 840 910 31 49 33146 275 469 845 65 89 34139 65 287 354 64 511 40 669 92 944 35053 65 172 313 469 87 532 825 924 36108 65 258 566 818 46 952 37060 121 33 77 79 202 359 435 48 612 789 927 38097 119 292 482 674 771 804 33 98 995 39059 129 248 72 547 64 800

80179 86 261 30 62 678 81192 226 359 906 35 82037 1007 22 94 234 358 400 58 61 523 69 700 925 64 89 83063 155 502 27 56 90 734 89 935 84024 38 66 148 53 649 736 844 90 85039 43 46 137 200 485 954 86020 147 274 94 438 92 550 71 87095 178 88 444 606 25 780 804 88322 28 528 95 723 89038 129 302 11 45 574 692 721 66 912 55 90655 74 952 91329 599 769 74 821 817 92034 81 96 296 558 679 706 833 93104 376 89 403 769 804 32 918 33 94269 339 478 523 794 909 48 95076 149 82 390 421 29 703 43 828 30 984 96085 171 298 307 56 58 512 658 89 700 6 20 43800 97369 588 74 879 96 934 48 76 98216 364 659 770 842 99083 293 604 18 787 988 100616 968 101118 44 48 401 92 643 52 966 102117 231 62 465 677 89 755 815 980 103000 91 105 830 956 104179 339 506 93 668 721 53 99 974 105367 88 423 612 723 25 31 964 106126 259 318 24 84 481 85 513 70 608 14 788 843 107160 357 487 555 623 42 61 884 984 90 99 108046 403 31 52 87 562 630 84 88 711 884 901 21 32 1090015 32 318 431 44 500 59 747 882 110124 388 421 95 564 771 73 993 111145 77 373 505 698 712 41 6 7860 85 904 112074 192 353 418 81 614 838 946 1130041 93 62 703 555 942

114099 177 285 409 46 52 862 115131 286 89 330 470 649 58 719 839 116145 384 457 80 508 848 905 90 117021 203 118139 40 301 407 502 784 9 73 119021 535 710 945.

120241 406 535 39 602 38 833 40 952 66 121401 550 68 915 122267 748 123051 240 344 599 801 25 27 76 980 123051 240 344 599 801 21 27 76 980 124043 148 92 204 551 64 66 950 61 125004 430 577 878 962 126174 455 539 906 22 127239 47 449 53 94 525 74 846 90 128093 214 391 97 412 35 97 624 898 916 85 86 129121 548 130007 84 93 427 545 674 92 889 983 131065 73 387 532 674 866 915 46 85 133217 374 428 598 620 82 88 134475 580 607 29 712 976 135001 76 199 469 658 758 136040 298 404 17 51 568 79 694 725 894 937 137515 611 138020 226 575 687 737 801 912 139001 478 587 617 55 746 54 803 918 140282 465 559 85 752 864 55 951 141170 208 64 593 677 726 911 91 142135 420 65 66 688 855 966 143057 171 212 601 11 52 788 868 936 69 144023 375 459 681 82 83 726 91 964 145128 246 305 47 419 546 628 714 23 61 899 948 146279 88 96 395 575 749 872 147105 38 324 549 724 61 848 926 148070 136 210 369 734 69 840 977 149042 101 221 57 528 666 740 45 994 150227 90 91 398 578 655 904 7 26 151019 23 86 223 631 84 718 91

152202 79 96 413 68 85 804 61 153006 109 34 251 324 91 488 688 798 811 910 154008 19 247 67 99 311 16 474 93 574 644 787 155028 79 122 9 69 500 87 156045 297 330 469 519 603 861 906 157013 43 235 370 476 550 612 28 45 731 845 158064 187 238 480 680 159100 48 86 259 575 93 629 37 73 160114 206 32 348 402 9 568 668 19 161017 35 70 376 483 650 929 162229 78 309 483 522 626 40 8 54 772 800 987 163144 204 403 164025 232 3 85 311 40 468 746 165001 189 291 327 98 706 23 90 874 84 97 964 166397 8 680 712 841 167000 175 299 352 501 69 657 955 168021 8 102 13 7 233 448 53 514 688 920 43 169018 100 220 90 344 527 69 93 827 990 170388 660 171108 209 394 555 617 754 172128 39 297 8 423 40 574 672 704 869 173125 73 228 79 318 609 52 774 818 53 174208 449 72 674 735 871 952 175106 327 58 586 996 176001 27 158 69 361 650 75 920 30 40 177116 33 300 26 457 694 724 37 820 58 81 178009 183 244 379 409 93 576 648 972 179084 94 273 352 406 624 954 81 180012 261 338 527 701 181378 39 507 646 90 825 182091 107 284 405 620 65 183534 68 603 829 184021 31 163 325 9 485 511 614 41 185106 492 830 89 186021 262 73 386 539 613 75 706 34 900 38 80 187150 452 867 901 29 188736 68 808 75 189165 89 269 96 360 1 404 50 87 584 630 47 875 920 44 97 190014 63 186 49 201 357 66 409 896 951 97 191093 129 274 321 4 85 459 85 822 937 44 67 87 192069 100 726 82 9 837 72 918 193072 314 75 87 624 758 956 194107 416 789 928 37.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

94196 660 1206 386 2049 2162 941 3137 77 274 642 706 4193 255 319 23 535 692 942 51 5074 430 716 957 7120 767 8126 297 779 9739 933 10087 128 111253 782 12307 498 746 906 13266 555 740 860 963 14118 50 226 415 535 680 706 15025 64 170 386 428 534 682 749 16311 424 574 796 18750 95 907 19012 36 116 403 20066 301 544 845 21213 393 559 22121 321 713 874 991 23036 204 521 72 650 768 848 24033 149 245 374 438 584 952 91 25431 775 26163 74 319 587 27307 692 924 28102 239 598 728 54 29111 208 30 409 98 531 620 779 30712 801 31016 113 76 287 689 838 32392 529 33036 172 541 860 34417 41 500 897 935 35380 36081 280 570 99 57 37024 259 479 721 73 38022 54 254 83 808 45 83 942 39315 600 40136 442 524 66 70 41170 296 366 590 830 42056 152 274 941 43170 221 434 84 534 945 44384 485 604 97 45516 816 904 46016 398 407 538 886 980 47456 557 652 62 48220 521 55 612 33 46 47 826 904 78 49020 49 411 720 50133 99 221 84 682 51087 265 85 301 44 434 43 686 859 52190 204 325 540 791 913 32 53027 229 321 593 54389 725 67 55272 355 59 967 56239 306 546 670 57061 163 204 442 63 577 879 58959 93 59062 87 176 387 624 781 978 60065 85 371 580 647 706 61105 62831 63661 739 831 64006 102 13 344 519 64 636 967 93 65709 66106 37 452 511 719 976 67254 566 649 741 68073 549 710 63 864 69130 499 505 79 651 70337 483 85 545 656 797 909 71193 206 362 495 776 897 72292 329 66 74 524 85 855 73182 431 74056 156 215 651 75136 211 309 28 98 908 19.

76009 159 353 459 77001 118 509 78288 835 79563 685 738 80026 201 611 780 80 929 81077 135 85 626 82171 215 460 545 657 800 29 83093 396 84306 468 616 754 995 85207 424 695 86613 711 906 78174 342 409 755 96 88044 63 403 644 768 89300 405 626 845 89 90035 69 586 783 91034 555 621 92201 13 500 4 37 86 933 93283 462 515 94144 82 209 312 18 496 575 95002 106 495 723 809 96007 15 22 781 862 97115 43 244 396 564 79 98257 607 43 930 99123 518 766 841 100165 416 855 101672 742 853 102829 845 103472 104078 138 294 105079 163 265 78 84 340 531 883 106012 90 255 694 107319 472 108296 340 58 473 667 855 959 109023 384 110021 308 514 111014 141 266 544 659 728 921 112633 113100 228 331 420 99 725 898 916 114059 78 107 789 878 953 115098 181 348 547 681 768 116063 123 327 733 117098 642 913 40 119188 266 322 23 97 592 854 930 120295 604 814 43 121033 323 583 913 62 122029 83 367 713 123224 394 722 878 82 124088 342 425 125090 424 735 960 126432 644 801 127201 74 666 774 843 48 919 128122 546 676 750 802 129191 433 66 130467 876 131579 617 21 68 132038 64 65 716 970 133417 134159 238 145 492 99 724 934 135034 80 309 18 41 667 722 65 136541 641 932 137191 341 138129 281 552 754 827 903 139094 188 210 40 348 493 753 140020 68 818 969 141023 175 288 340 488 142476 667 69 820 143044 435 862 144122 46 229 355 578 83 145049 293 470 755 146368 471 847 73 147307 91 470 886 909 148237 149689 150028 680 761 151341 83 589 724 96 886 917 152356 563 153037 201 386 154190 200 598 621 790 155308 498 538 746 929 156062 81 262 347 540 991 157024 836 56 158125 374 443 520 786 889 159171 245 453 667 917 160042 665 802 53 62 161 625 747 839 988 162584 86 680 163059 295 99 605 830 164168 772 165729 822 909 166135 54 512 788 167124 209 478 676 778 168998 169128 86 974 170352 809 10 171062 82 232 335 93 964 172610 67 873 173121 213 389 501 174205 77 393 815 175141 61 229 429 73 573 76 176135 313 71 434 80 968 177091 151 178260 410 52 60 595 754 84 97 179086 369 868 180000 134 68 410 28 46 92 516 85 637 181006 117 517 182501 600 91 183087 119 363 89 479 559 184273 97 792 902 69 87 185109 221 86 561 696 844 904 186129 322 436 645 737 187197 242 557 650 58 710 829 188190 278 545 97 710 189271 689 980 190243 367 481 503 681 95 191149 784 964 96 192313 538 717 193289 617 35 77 194654

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana.
20.000 zł. na nr. 136622
30.000 zł. na nr. 65384
15.000 zł. na nr. 34985
10.000 zł. na nr. nr. 44865 58113 155082 166423

5.000 zł. na nr. nr. 7668 31416 37656 77048 120499 157241 181464

2.000 zł. na nr. nr. 2313 2803 29708 30541 35225 44161 53271 69983 71617 86283 90299 102276 103717 106158 124154 135768 140070 175747 179858

1.000 zł. na nr. nr. 522 5738 10915 17046 24154 31749 31748 34818 47031 52021 56103 61511 70218 72087 75453 83045 86858 87750 88078 92957 96961 112323 121267 130650 138884 140008 150971 153498 156754 163663 172542 175860 178967 179570 181559 186995 189342

Wygrane po 200 zł.

144 206 71 375 1523 641 2051 308 481 605 47 818 3877 594 4558 98 711 64 812 5282 318 418 54 767 931 6101 78 242 420 957 85 7148 596 918 50 8464 9522 661 882 10126 630 53 802 39 11567 707 835 13030 235 434 536 900 86 14122 262 320 483 916 97 15294 16350 920 69 17293 317 589 615 77 18170 387 19295 436 645 50 906 20013 44 149 555 71 605 65 91 21118 313 21 836 918 22300 65 937 23026 4 77 91 268 94 354 504 34 87 846 24027 314 429 26199 219 27215 91 356 7 95 428 882 28076 507 724 29077 113 324 68 753 868 30085 388 77 491 583 658 31383 606 961 32203 520 81 830 969 33387 670 34315 645 35319 709 28 809 36167 87 585 698 37126 279 347 481 704 38194 712 36 844 39486 754 987 98 40158 9 462 808 41122 798 826 42015 146 86 416 675 43006 102 332 82 489 942 44464 501 36 681 910 45107 248 598 848 967 8 78 46135 272 409 787 47577 757 48082 127 968 49030 119 600 837 50890 51049 109 373 439 669 928 52150 929 82 53141 91 242 76 675 54519 82 3 729 886 55596 678 56175 458 960 57275 407 840 8052 886 59408 78 60260 305 61254 391 862 62105 60 455 85 647 768 74 825 63135 476 705 71 892 921 64483 65007 249 504 663 778 858 66372 424 502 68 67013 148 513 68141 212 48 487 69119 779 70099 290 386 538 960 71588 97 681 4 722 72451 651 913 73172 931 74081 124 670 940 75547 736 800 24 48 94 76213 595 774 984 77036 257 443 94 792 78004 125 355 407 79203 572 87 80058 387 445 81498 752 956 82537 949 83033 156 575 741 909 84152 631 778 85930 86551 607 46 83 87016 189 226 373 92 440 66 644 925 88533 752 872 7 89137 265 619 60 90237 497 983 76 91040 137 554 643 97 92231 707 946 93157 619 764 78 94292 465 591 776 883 901 95008 216 316 92 96535 686 791 896 97205 306 98332 547 764 875 913 25 55 95337 50 890 101062 8 201 102003 50 894 103055 364 601 724 834 104237 532 86 648 746 73 976 105234 728 83 805 26 77 106122 67 209 97 741 107206 567 428 554 674 80 953 108955 109113 487 110734 111089 143 60 329 550 624 871 900 3 68 9 112400 769 113341 90 479 698 861 985 114042 502 917 115155 228 481 116350 742 900 92 117093 414 584 118030 238 119356 518 681 120335 78 425 72 121249 475 592 122082 252 475 984 92 123244 557 124062 574 93 765 954 125483 637 939 126701 128269 579 745 129498 130011 783 131782 134034 125 39 407 41 638 813 907 133367 729 134059 381 503 769 954 136127 431 608 863 990 137204 463 736 44 87 138263 139039 55 97 382 701 74 896 926 140082 367 732 141209 685 701 866 142878 143701 18 50 845 144032 371 405 541 670 34 145147 387 538 953 146474 714 147196 530 48 695 148018 468 96 501 72 670 857 149150 4 93 333 410 714 20 922 38 150105 312 901 151680 733 49 957 64 152706 79 807 950 153054 657 96 154188 210 395 507 888 155048 382 410 568 636 950 156163 157196 244 158194 159228 425 721 913 160047 174 82 389 533 72 684 782 879 908 25 56 161195 299 349 434 720 966 89 162208 930 163661 705 66 74 841 51 164376 417 600 938 165167 839 166209 431 711 914 167182 703 810 927 168136 8 75 267 715 65 169090 277 416 975 170244 629 171157 295 518 602 920 82 172055 507 760 847 173304 664 734 946 174023 374 175055 317 462 633 766 879 176057 283 358 177014 40 93 339 594 178017 98 451 805 179220 99 509 75 739 920 76 180540 75 748 181132 200 348 182222 44 326 645 183021 175 331 553 824 986 184065 586 90 890 185061 306 526 909 63 158171 203 93 317 636 54 742 859 986 187433 773 188340 436 189565 734 89 961 190777 191160 9 570 727 846 192848 962 193444 61 535 928 194149 64 97 521

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

Jeszcze jeden Stradivarius?

Chełmno. — Pan Jan Seidel, ogrodnik powiatowy, posiada skrzypce Antoniego Stradivariusa. Posiadają one wewnątrz napis: „Antonius Stradivarius Cremonae anno 1723". Obok tego napisu figurują inicjały Stradivariusa wraz z charakterystycznym w kółku krzyżykiem.

P. Seidel posiada te skrzypce przeszło 50 lat, a dopiero od dwóch lat wie, jak wielką mają one wartość.

Nieudałe samobójstwo

Gdynia (Tel. wł.) W niedzielę wieczorem pod pociąg zdążający z Gdańska do Gdyni rzucił się w pobliżu Orłowa jakiś mężczyzna. Maszynista jednak zauważył leżącego na torze i zdołał zatrzymać pociąg.

W ciągu poniedziałku przeprowadzono dochodzenia i ujawniono, że niedoszłym samobójcą jest 27-letni Bronisław Cyganowski. Ustalono dalej, że na kilka godzin przed zamachem samobójczym zamordował on w lesie witomińskim swoją przyjaciółkę, 25-letnią Tadrzakównę. Przypuszcza się, że Cyganowski przed rzuceniem się pod pociąg usiłował popełnić samobójstwo, przebijając się nożem. Gdy to się nie udało, wybrał śmierć na torze. (p)

Gordon Bennett

Bruksela. (PAT) Niemiecki Aeroklub nadesłał oficjalne zgłoszenie do tegorocznych zawodów o puchar Gordon-Bennetta. Balon „Deutschland" pilotować będzie A. Götze i Werner Lehmann, balon „Sachsen" — Kurt Schaffer i Ernest von Hammerstein i balon „Chemnitz 10" — Ryszard Schultze i M. Becker.

Dotychczas oficjalnie zgłoszono 10 balonów, między nimi 3 polskie. Termin zapisów upływa 20 maja. Start balonów nastąpi ze słynnego boiska Heyzel.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Poznaniu ma zapotrzebowanie na wydane przez Rzeszę Niemiecką zapis długu tytułem konwersji pożyczki wraz z uprawnieniami do losowania (Anleiheablösungsschuld nebst Auslosungsrechten — niemiecka pożyczka konwersyjna).

W rachubę wchodzi niemiecka pożyczka konwersyjna tylko w wierzytelnościach zapisanych w dniu 1 września 1936 r. w księdze długów dla wierzyciela w Polsce lub w Niemczech, albo w sztukach które znajdowały się 1 września 1936 r. w Polsce w Niemczech.

Zgłoszenia wraz z podaniem kwoty nominalnej wyżej wymienionej niemieckiej pożyczki konwersyjnej w Rmk można składać na piśmie pod adresem Zarząd Miejski w Poznaniu — Wydział XII/1 lub osobiście w Ratuszu pokój nr. 60.

ng 43244/5 **Za Prezydenta Miasta:** Naczelnik Wydziału: (—) Dr Kłusek.



Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Pankracego m
Czwartek: Serwacego b
Kalendarz słowiański
Środa: Wszemiła
Czwartek: Cichosława
Słońca: wschód 4,03
zachód 19,36
Długość dnia 15 g. 33 min.
Księżyca: wschód 5,16
zachód 22,17
Faza: 2 dzień po nowiu

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Stekel, Limanowskiego 37, Jankielewicz (Żyd), Stary Rynek 9, Stanielewicz, Pomorska 91, Borkowski, Zawadzka 45, Głuchowski, Narutowicza 6, Hamburg i S-ka, Główna 50, Pawlowski, Piotrkowska 307.

Telefony: straży pożarnej 8, pogotowia miejskiego 102-90, pogotowia P. C. K. 102-40, pogotowia ubezpieczalni 208-10.

Kina i Teatry — dziś nieczynne.

KOMUNIKATY

Balet Parnella, którego występy znalazły w Łodzi entuzjastyczne przyjęcie da w Teatrze Miejskim w czwartek o godz. 8,30 wiecz., nowy dowód swego wspaniałego konsztu choreograficznego. Na program złożą się zupełnie nowe szlagiery. Nowe dekoracje i kostiumy.

Przedłużenie wystawy silników i elektrotechniki. Wystawa p. n. „Silniki i Elektrotechnika" zorganizowana w Miejskim Muzeum Przyrodniczym w Parku Sienkiewicza, cieszy się dużym zainteresowaniem. Dotychczas zwiedziło wystawę ponad 9.000 osób. Ponieważ w oznaczonym czasie nie można będzie pomieścić zgłoszonych wycieczek, przeto Komitet Wystawy postanowił przedłużyć termin trwania wystawy do dnia 22 maja. Niezawodnie wiele osób, które dotychczas nie miały możności zapoznania się z tą ciekawą imprezą skorzystają z przedłużenia wystawy, aby ją zwiedzić.

Szczepienia przeciwospowe. W dniu 4 bm. rozpoczęło się bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom urodzonym w 1936 roku oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione, które trwać będzie do dnia 26 maja rb.

Szczepienia dokonywane są w następujących 6 punktach: w I. Dozorze Sanitarnym przy ul. Dworskiej 10, w II Dozorze Sanitarnym przy ul. Przejazd 86; w III Dozorze Sanitarnym przy ul. Żeromskiego 4; w IV. Dozorze Sanitarnym przy ul. Kopernika 19 od godz. 8 do 10 rano codziennie; w V. Przychodni Miejskiej przy ul. Rybnej 2/4 — od godz. 15,30 do 17,30. Sprawozdanie, czy ospa się przyjęła, odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach w dniach: 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 28, 29 i 31 maja rb. oraz 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9 czerwca rb. włącznie.

Uchylenie się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą karę grzywny do 200 złotych lub karę aresztu do dni 14 na zasadzie art. 9 ustawy z dnia 19 lipca 1919 roku o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie (Dz. Ust. z r. 1934 — nr. 13 — poz. 113).

Przeniesienie Biura Podsekcji Zbiórki nr. III. Biuro Podsekcji Zbiórki nr. III Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla Najbiedniejszych, mieszczące się dotychczas przy ul. Śródmiejskiej 10, przeniesione zostało do nowego lokalu przy ul. Sienkiewicza 37 — siedziby Związku Legionistów.

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO

Prace przygotowawcze Diecezjalnego Komitetu Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę. W dniu 7 bm. odbyło się posiedzenie Diecezjalnego Komitetu pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę. Po odczytaniu protokółu i złożeniu sprawozdania z przebiegu dotychczasowej pracy postanowiono rozesłać odezwę do ogółu nauczycielstwa na terenie m. Łodzi i do tych nauczycieli z prowincji, których adresy otrzymano z poszczególnych komitetów dekanalnych diecezji łódzkiej. Na zebraniu zostały złożone sprawozdania poszczególnych członków Komitetu, z których wynika, że praca organizacyjna w terenie posunęła się znacznie naprzód. Prasa miejscowa, jak i zamiejscowa przyjęła bardzo przychylne stanowisko do poczynań Komitetu pielgrzymki nauczycielskiej. W sześciu dekanatach praca organizacyjna idzie sprawnie, w pozostałych w żywym toku.

Zaznacza się przy tym, że udział w pielgrzymce nauczycielskiej mogą brać także rodziny nauczycieli na tych samych warunkach. W najbliższych dniach Komitet diecezji łódzkiej przystąpi do szczegółowego opracowania technicznej strony pielgrzymki, która zostanie podana do wiadomości za pośrednictwem prasy.

Zakończenie roku szkolnego na Katolickim Uniwersytecie Społecznym w Łodzi. W Domu Katolickim przy ul. Gdańskiej 111, odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego na Katolickim Uniwersytecie Społecznym. Słowo wstępne w imieniu grona wykładowców wypowiedział p. prof. Zygm. Podgórski, składając podziękowanie J. E. ks. biskupowi Wł. Jasińskiemu, ordynariuszowi diecezji łódzkiej za piękną inicjatywę powołania na terenie Łodzi oddziałów Katolickiego Uniwersytetu Społecznego, który ma na celu dokształcenie i wychowanie młodych ludzi w duchu katolickim. Sprawozdanie z wykładów z działu programowego złożył ks. dr Eug. Miller. Ze sprawozdania wynika, iż na Katolickim Uniwersytecie Społecznym w czterech oddziałach w roku sprawozdawczym wykładano następujące przedmioty: zasady Akcji Katolickiej, socjologię, ekonomię, historię, literaturę, apologetykę, prawo, etykę, higienę, zasady oszczędności. Wykłady stale prowadziło 24 profesorów, ponadto z dziedziny higieny wygłaszali referaty lekarze z wydziału Zdrowotności m. Łodzi.

W oddziale I-szym przy ul. Gdańskiej było 180 słuchaczów, z których świadectwa otrzymało 45, w oddziale II-gim przy ul. Młynarskiej 32 — 200 słuchaczów, świadectwa otrzymało 59, w oddziale III przy ul. św. Wacława 4 — 242 słuchaczów, świadectwa otrzymało 180, w oddziale IV 95 słuchaczów, świadectwa otrzymało — 50.

Sprawozdanie ogólne z Samorządu Katolickiego Uniw. Społecznego złożył ks. kan. Stan. Nowicki. Ze sprawozdania wynika, iż praca w oddziałach rozwija się w następujących sekcjach: Akcji Katolickiej, społecznej, ekonomiczno - gospodarczej, literackiej i charytatywnej. Ponadto przy każdym z poszczególnych oddziałów w śródmieściu, na Bałutach, Zarzewiu i Chojnach uruchomione były świetlice, gdzie młodzież znajdowała dobrą książkę, gry i zabawy towarzyskie. Sprawozdania z poszczególnych oddziałów złożyli prezesi Samorządów, przedkładając dorobek pracy osiągniętej na polu kulutralno - oświatowym.

Po złożeniu sprawozdań nastąpiło rozdawanie świadectw słuchaczom z ukończenia kursów. Na uwagę zasługują prace piśmienne, złożone przez młodzież, która wykazała bardzo duże postępy w nauce. Wybrano równocześnie delegację, która udała się do J. E. ks. biskupa ordynariusza, by złożyć najdostojniejszemu Pasterzowi podziękowanie za troskliwą opiekę rozotoczoną nad młodzieżą. Po części oficjalnej odbyły się popisy młodzieży z poszczególnych oddziałów K. U. S. Na zakończenie podniosłych uroczystości związanych z zakończeniem roku szkolnego 1936/7 słuchacze Kat. Uniw. Społ. odśpiewali hymn katolicki „My chcemy Boga".

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Z życia Zw. Kinooperatorów. Zw. Zawodowy Kinooperatorów Woj. Łódzkiego w Łodzi obchodził uroczyście tegoroczne „tradycyjne jajko". Uroczystość ta jednocześnie była związana z poświęceniem nowej siedziby Związku przy ulicy Bandurskiego 9/11.

Skład nowych władz związku ukonstytuował się następująco: p. Łukasiewicz Alojzy — prezes; p. Fremmel Franciszek — vice-prezes; p. Wiśniewski Bronisław, — vice-prezes; p. Fremmel Julian — sekretarz; p. Marczak Henryk — skarbnik; p. Wróblewski Mieczysław, — gospodarz; p. Brewiński Piotr, p. Ćwikliński Tadeusz p. Janiszewski Leonard, czł. zarządu.

Należy stwierdzić, że Zw. zrzesza wyłącznie odpowiedzialnych i egzaminowanych przez Urząd Wojewódzki członków z obsługi kabin z całego terenu Woj. Łódzkiego i nie ma nic wspólnego z istniejącym w Łodzi oddziałem Związku Pracowników Branży Kinematograficznej, który grupuje pewną część bileterów i innych pracowników małoletnich.

Równocześnie nadmienić należy, że oddział Zw. Pracowników Branży Kinematograficznej popierany jest przez czynniki żydowskie.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. W Zielone Świątki odbędzie się wycieczka autobusem w góry Świętokrzyskie ze zwiedzeniem kościołów w Tarczku i Grzegorzewicach, Opatowa, Sandomierza, Wąchocka i Szydłowca. Wyjazd z Łodzi w sobotę, dn. 15 bm. w godz. popołudniowych, powrót 17 maja. Koszt przejazdu w obie strony wyniesie około zł 15.—.

Udzielanie bliższych informacyj i przyjmowanie zapisów na wycieczkę załatwia sekretariat Towarzystwa wyłącznie we wtorek dnia 11 maja w godzinach od 18 do 20-ej. Wycieczka dojdzie do skutku przy udziale przewidywanego kompletu uczestników.

KRONIKA MIEJSCOWA

O doprowadzenie dorożek do należytego stanu. Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Przemysłowy, wzywa wszystkich właścicieli dorożek konnych, by w terminie do dnia 20 maja 1937 roku doprowadzili swoje pojazdy do należytego stanu. Dorożki konne winny być przed wyjazdem na miasto czysto umyte, obicie wewnątrz dorożki i liberie naprawione, części metalowe wyczyszczone.

Zachorowania na choroby zakaźne. W czasie od dnia 2 do dnia 8 bm. zgłoszono do Wydziału Zdrowia Publicznego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne. Dur brzuszny 5 przypadków (w tygodniu poprzednim 4 przypadki), płonica 4 przypadki (12), błonica 4 przypadki (11), odra 45 przypadków 8 (66), róża 2 przypadki (4), krztusiec 7 przypadków (1), gorączka połogowa 2 przypadki (1). Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 69 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 103 przypadków.

ZE ŚWIATA PRACY

Dwa odwołania. Związki zawodowe robotników budowlanych opracowały już odwołanie przeciwko orzeczeniu komisji rozjemczej, normującemu płace w przemyśle budowlanym. Jak to już podkreślaliśmy, związki domagają się podwyższenia płac dla murarzy i cieśli na zł 1,20, gdy komisja ustaliła stawkę na zł 1,18, a dla pomocników na zł 0,70 z 0,65 zł, na co zresztą przedsiębiorcy zgodzili się. Ci ostatni ze swej strony również przygotowują odwołanie i domagają się ustalenia dwóch kategorii płac dla murarzy i cieśli, zależnie od kwalifikacyj. Oba odwołania skierowane zostaną w bieżącym tygodniu do ministra opieki społecznej.

KRONIKA WYPADKÓW

Więcej ostrożności. Wczoraj w godzinach południowych przy Starym Rynku pod tramwaj linii nr 3 wpadł przebiegający przez jezdnię na ul. Nowomiejskiej 7-letni Eryk Walter, przybyły z rodzicami ze wsi Teolin pod Łodzią. Eryk Walter, uderzony przez toczący się po pochyłości tramwaj, padł z rozbitą czaszką i wkrótce zmarł. Matka nieszczęśliwego malca, w przystępie rozpaczy, rzuciła się również pod tramwaj, jednak wagon w porę zatrzymano, tak że nie odniosła szwanku. Policja zarządziła dochodzenia.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa 23-letnia Stefania Cegielska, uczennica szkoły „Przezorność", która przez omyłkę wsiadła do innego tramwaju. Gdy spostrzegła pomyłkę, usiłowała na ul. Andrzeja wyskoczyć z tramwaju. Wskutek fatalnego skoku powinęła jej się noga, tak że tramwaj zmiażdżył jej stopę. Ranną odwieziono do szpitala.

KRONIKA GOSPODARCZA

Wzrost spożycia mięsa. Zestawienia liczbowe za kwiecień wykazują poważny wzrost spożycia mięsa w Łodzi. W kwietniu ubito 3623 sztuk bydła rogatego wagi 684.420 kg 7524 sztuk cieląt wagi 140.375 kg, 13.854 sztuki świń wagi .40.716 kg., 180 owiec wagi 2.700 kg, kozę i 65 koni wagi 11.375 kg. Łącznie ubito 25.247 sztuk zwierząt wagi 2.240.601 kg ponadto zaś dowieziono z rzeźni podmiejskich 145.171 kg mięsa, tak że łączne spożycie wynosiło 2.385.772 kg i było w porównaniu z marcem o 250.000 kg większe. Warto przy tej w razie wprowadzenia ograniczonego uokazji przypomnieć, że żydostwo groziło w razie wprowadzenia ograniczonego uboju rytualnego spadkiem konsumcji. Okazuje się, że jak zwykle łgali.

Uspokojenie na giełdzie zbożowej. W końcu ub. tygodnia spekulacja żydowskich hurtowników zbożowych doprowadziła do tego, że na terenie Łodzi, z braku dostatecznej podaży mąki liczne piekarnie wstrzymywały się od wypieku i odczuwać się dał brak chleba. Zwróciło to uwagę władz administracyjnych, które zarządziły kontrolę i zapowiedziały konfiskatę zboża magazynowanego dla celów spekulacyjnych. Akcja ta doprowadziła do odprężenia, tudzież zwiększenia podaży, wskutek czego ceny żyta i pszenicy zostały utrzymane, a nawet po raz pierwszy notowano zwyżkę cen otrąb. (x)

JUDAICA

Ukaranie Żyda. Starostwo Grodzkie w Łodzi skazało w drodze administracyjnej Żyda Jakóba Adlera, rzeźnika z ulicy Południowej 16 na 1000 zł grzywny za to, że sprzedawał rzeźnikom chrześcijańskim mięso z zadów, pochodzące z uboju tajemnego.

Żydowski zboczeniec. Onegdaj na ul. Piotrkowskiej 124 zatrzymano 33-letniego Zysmana Sokołowskiego (Przejazd 50) pod zarzutem niemoralnych występów. Sąd starościński skazał Sokołowskiego na 2 tygodnie aresztu. (x)

Żydowskie źródła zarobkowania. W pociągu zdążającym z Częstochowy do Łodzi zatrzymany został 28-letni Chaskiel Judkiewicz z Wielunia. Judkiewicz zachowaniem swym zdradzał zaniepokojenie i w rezultacie funkcjonariusze straży granicznej zatrzymali go podejrzywając, że przewozi przemyt. Przeprowadzona rewizja ujawniła, że Judkiewicz wiezie pornograficzne widokówki oraz różne wydawnictwa w polskim języku, wydawane w Paryżu, jednak zakazane w Polsce. Niemoralne druki skonfiskowano, a Judkiewicz został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. (x)

KRONIKA PABIANIC

Adres redakcji i administracji „Orędownika", ul. gen. Orlicz-Dreszera 5, tel. 230.

Strażacy w święto swego Patrona. Z okazji przypadającego w dniu 4 bm. św. Floriana, Patrona strażaków, miejscowa straż pożarna odkładając ten dzień na niedzielę dnia 9 bm. obchodziła święto swego Patrona bardzo uroczyście. Rycerze św. Floriana udali się do kościółka św. Floriana na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Chmielewski, wik. z parafii św. Mateusza. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Liberski. Po nabożeństwie odbyła się defilada drużyn strażackich przed przedstawicielami władz państwowych, samorządowych i Zarządem straży pożarnej. Następnie odbył się wspólny obiad strażacki, wieczorem zaś urządzono w sali straży pożarnej zabawę dla czynnych strażaków i ich rodzin. Całość wypadła bardzo ładnie i dała możność społeczeństwu pabianickiemu zobaczenia całego pogotowia przeciwpożarniczego.

Nagły zgon i zasłabnięcie na ulicy. W niedzielę ub. o godz. 9 wiecz. Deląg Zygmunt, zam. przy ul. Konopnickiej 4, zachorował na ból głowy i zmarł po paru minutach. Niejaka Kołowrotkiewicz Sabina należąca do gminy i parafii Dobroń, a obecnie bez stałego miejsca zamieszkania zesłabła na ulicy w Pabianicach, tak, że musiała być odstawiona do szpitala miejskiego.

Z życia pracowników miejskich. Zw. Zaw. Pracowników Miejskich powołał do życia specjalną sekcję Koła Kulturalno-Oświatowego, której kierownikiem został p. T. Pawłowski. Kierownikiem oświatowym został p. M. Ścibiorek, kierownikiem sekcji imprezowej p. M. Rozwens, członkami pp.: M. Galerówna, J. Sałagacka, E. Lubowski i J. Malinowski.

Dlaczego od Żydów? Z przykrością stwierdzić niestety trzeba, że dużo jeszcze osób bez najmniejszych skrupułów i wyrzutów sumienia wchodzi po ciasteczka i lody do żydowskich kawiarenek, delektując się „smakołykami", wypiekanymi i wyrabianymi przez Żydów. Żydofile ci nie tylko, że sami lgną jeszcze do Żydów, ale posyłają do Żydów, dając w ten sposób zły przykład dzieciom. Czas najwyższy, by nareszcie i tym zaślepionym jednostkom oczy się otworzyły, i w miejsce żydowskich zobaczyli kawiarnie chrześcijańskie, których w Pabianicach nie brakuje.

KRONIKA ZGIERZA

Ukarani Żydzi. Łódzkie starostwo powiatowe ukarało Żyda Malinberga Mendla zam. przy ul. Łęczyckiej 10 grzywną zł 2 za to, że w dn. 29 stycznia w domu jego klatka schodowa i inne ubikacje były w brudach i zaśmiecone. Żyd Mendel Najman pismem z dn. 25 kwietnia rb. został ukarany grzywną zł 5 za to, że dn. 25 kwietnia przewoził bezprawnie towary do Łodzi.

Pożar. Przy ul. 3 Maja 9 na posesji Pauliny Zych z nieustalonych przyczyn w budynku gospodarczym powstał pożar, zagrażając sąsiadującym pobliżu budynkom mieszkalnym. Przybyła straż ochotnicza budynki zabezpieczyła, spłonęła tylko większa szopa z dość dużą ilością słomy.

Zastój w przemyśle tkackim. Ostatnio daje się odczuwać w Zgierzu w przemyśle tkackim poważny zastój. Wiele tkalni mechanicznych jest nieczynnych, a inne uruchomione są zaledwie 2—3 dni w tygodniu. W związku z tym należy się liczyć z kombinacjami Żydów, którzy już obecnie poważnie ograniczają wyrób towarów wełnianych i półwełnianych.

Wieczory artystyczne. W ub. sobotę, w sali własnej przy ul. Łęczyckiej 2 Tow. Śpiew. „Lutnia" na zakończenie sezonu urządziło wieczór artystyczny. Odegrano sztukę w jednym akcie pt. „Szaleństwa Młodości" po czym nastąpiły produkcje orkiestry symfonicznej „Lutni" pod batutą p. E. Millera. W tę samą sobotę staraniem samorządu gimnazjum państwowego im. Staszica odbyło się przedstawienie, inscenizacja niektórych dzieł sienkiewiczowskich. W niedzielę dn. 9 bm. w sali „Białej" Niemieckiego Tow. Śpiew. przy ul. Piłsudskiego 17 uczniowie Państwowej Szkoły Handlowej urządzili wieczór artystyczny, na który złożyły się występy orkiestry.

KRONIKA ZDUŃSKIEJ WOLI

Konkurs na najpiękniejsze zieleńce. Zarząd miejski chcąc by w upiększeniu miasta wzięło udział całe społeczeństwo, wystąpił z bardzo ciekawą inicjatywą. Mianowicie organizuje się okres propagandy upiększenia miasta, przez zakładanie zieleńców, kwietników, dekorowanie balkonów itp. Dla właścicieli najpiękniejszych balkonów, kwietników przeznaczył Zarząd m. szereg cennych nagród, które będą rozdane drogą konkursu.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedzielę i święta: 35-24, 40-72. Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesileń w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

ATA czyści i szoruje wszystko!

A 185 b

Pg 25 536/4

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 8745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45.

1. DOMY . PARCELE

Dom
cztery ubikacje ½ morgi ogrodu przy dworcu Ławica, cena ugodowa sprzedam. Oferty Orędownik Poznań zd 3 640

Parcela
budowlana ruchliwej ulicy 769 m² woda światło, kanalizacja w miejscu sprzedam tanio. Zgłoszenia 2—8. Nowak. Poznań, Dębiec, Świerczewska 40
zd 3 336

Dom
nowy piętrowy przy tramwaju, cena 15 000,— wpłaty 10 000 złotych. Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 3 808

Willa
Poznaniu nowa wolna stempli. 4 razy dwupokojowe wygodami, ogrodem 18 000. Tomala. Poznań. Aleje Marcinkowskiego 20.
zd 3 831

Sołaczu
przystanku tramwajowym willa komfortowa trzymieszkaniowa, pięknym sadem, 30 000, wpłata 16 500. Tomala. Poznań. Aleje Marcinkowskiego 20. zd 3 830

Dom
2 razy pokój kuchnia, ogród, opłotowanie, drzewka owocowe, cena 2 000 zł. Strzałkowski. Poznań, Ostrówek 10. d 23 097

Puszczykówko
pięknie pod lasem położona willę 5 izbową, elektryczność wydzierżawię tanio na stałe ewentl. sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 774

Dom
3 ptr. z ogrodem i piekarnią, istniejącą od 38 lat w Ostrowie (Pozn.) przy ruchliwej ulicy, z powodu starości do sprzedania. Zgłoszenia Orędownik, Poznań
zd 3 810

Dom
nowy komfortowy, składem Poznaniu, dochód 2 700,— wpłata 10 tys. reszta amortyzacja. Tomala, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 3 887

2. PIENIĄDZ

Poszukuję
pożyczki na I hipotekę 6—7 000 na gospodarstwo 80 mórg. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 228

Hipotekę
pewną 1 200 zł sprzedam za 350 zł. Oferty Orędownik Poznań zd 3 424

Wspólnika
(wspólniczki) do składu komisowego gotówki 200,— poszukuję. Oferty Orędownik, Poznań
zd 3 567

6. OŻENKI

Fryzjer
samodzielny, religijny bez nałogów szuka uczciwej żony. Oferty Kurier Poznański ng 43 238/9

Panna
właścicielka składu dobrze prosperującego wyjdzie za mąż starszego stanowisku lub mała gotówka. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 680

Panna
lat 40, posiadająca skład żywnościowy, przystojna dla braku znajomości pozna pana na stanowisku do lat 50, gotówka dla wspólnego dobra pożądana. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 702

Kawaler
kupiec 27, własny interes, dom, braku znajomości poszukuje żony, odpowiednim majątkiem. — Oferty Orędownik, Poznań
zd 2 260

7. SPRZEDAŻE

Kto z firmy Columbus, Poznań, Wrocławska 15

Rowery
kupuje, ten się nie oszukuje.
d 22 377

Zakład
fryzjerski damsko-męski z mieszkaniem prowincji. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 291

Kolonialka
dobrze położeni:, klientela gotówkowa, w mieśc' 10.000 niska dzierżawa. Cena 1000. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 3 028.

1 000 samochodów
rozebranych używane części podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład. Poznań, Dąbrowskiego 89, tel. 46-74
dg 22 393/4

Kolonialkę
zaprowadzoną maglem, mieszkaniem korzystnie sprzedam. Adres wskaże Orędownik, Poznań
zd 3 696

Piekarnię
w Poznaniu z powodu stosunków rodzinnych — natychmiast sprzedam, w pełnym biegu. Zgłoszenia Orędownik, Poznań
zd 3 612

Ekstrakty
różne na wódki cukierki tanio sprzedam. Oferty Orędownik, — Poznań zd 3 592

Skład
kolonialny wygodne mieszkanie, tanio na sprzedaż. Adres wskaże Orędownik Poznań zd 3 585

Gospodarstwo
88 mórg pszennej przy szosie, autobusie, duży ogród, zabudowania masywne, nadaje się na uprzemysłowienie, sprzedam na dogodnych warunkach spłaty lub wydzierżawię. Tomkowiak, dawniej Kossmann, Tarnowo Podgórne, pow. Poznań. zd 3 753

Kolonialkę
przy ruchliwej ulicy z mieszkaniem, towarem, maglem sprzedam, cena 1 200 złotych. Adres Orędownik. Poznań zd 3 729

Domek
nowy cztery ubikacje, morga ogrodu, cena 2 300,— złotych. — Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 3 804

Ogrodnictwo
przy Poznaniu czterdziestomorgowe. 600 drzew owocowych, zabudowaniami, inwentarzami 24 000 — 18 000. Tomala. Poznań. Aleje Marcinkowskiego 20.
zd 3 832

Gospodarstwo
11 morgowe z zasiewami, inwentarzami, budynkami 3 pokoje kuchnia, sień, sklep spożywczy — sprzedam dobre za 8 000,— Miller Paweł, Baczyna, poczta Gowarczów, pow. Końskie. zd 3 811

Piekarnia
Poznaniu do sprzedania. Adres wskaże Orędownik. Poznań
zd 3 967

Willa
5 pokoi, śliczny ogród, 4 klm Poznania wszelka komunikacja 8 000 wpłaty. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 969

Kolonialkę
dobrze zaprowadzoną, urządzeniem, maglem, 2 pokojowym mieszkaniem, nagłej zmiany tanio sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 3 966

Sprzedam
korzystnie dom mieszkaniowy, masywny 7 pokoi i kuchnia wraz z placem budowlanym, zab. mas. i wielkim podwórzem, ogród owocowy, centrum miasta Więcbork. Oferty kier. Więcbork, ul. Złotowska, Julianna Berndt.
N 42 293

10. MAJĄTKI

350
żytnich piękne zabudowania, komunikacja, bez inwentarzy 43 000 wpłaty 10 000,— reszta długoterminowe. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15. zd 3 900

17. LOKALE

Skład
kolonialny ślicznym mieszkaniem najruchliwsza ulica, egzystencja gwarantowana sprzedam 1 500,— spiesznie. Zgłoszenia „Pawilon", Poznań, Focha 15. zd 3 404

18. DZIERŻAWY

75
buraczanych prima zabudowania, inwentarze, zapasy właściciela — bez długów 3 000,— Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2.

Piekarnię
przepisową Poznaniu śródmieściu urządzeniem, mieszkaniem, spiesznie sprzedam. Powód wyjazd 2 000. Zborowski, Poznań, Półwiejska 28 — 15. zd 3 981

B. JASIŃSKI, Łódź, 11 Listopada 5, tel. 157-60
W dużym wyborze na sezon letni poleca **MATERIAŁY MANUFAKTUROWE:**
wełny, jedwabie, aksamity, płótna lniane, białe: pościelowe, bieliźniane, purpury oraz firanki i kapy.
Wszystkie towary w jaknajlepszych gatunkach po cenach ściśle fabrycznych.
Dla sklepów rabaty. u 1 **Dla sklepów rabaty.**

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek 13 maja.

Warszawa I (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie — 6,30 audycja poranna; **11,30** poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich i powszechnych z Filharmonii Warszawskiej; **11,57** sygnał czasu; **12,03** utwory Waltona i Coleridge'a — płyty; **12,40** dziennik południowy; **12,50** „Przegląd wydawnictw rolniczych"; **15,00** wiadomości gospodarcze; **15,15** orkiestry cygańskie — płyty; **16,00** „Skrzynka ogólna" — dr Marian Stępowski; **16,15** „Życie kulturalne stolicy"; **16,20** „Chwilka pytań" — dla dzieci starszych; **16,35** zespół Pawła Rynasa; **17,00** „Wynajmuję mieszkanie i przyjmuję pracownicę" — odczyt ze Lwowa; **17,15** koncert kameralny w wykonaniu Lidii Kmitowej — skrzypce i Ignacego Rosenbauma — fortepian; **17,50** „Z dziejów polskiego teatru" — odczyt; **18,00** pogadanka aktualna; **18.10** wiadomości sportowe; **18.20** muzyka lekka (płyty); **18,45** program na jutro; **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** premiera słuchowiska oryginalnego Franciszka Langera (Czechosłowacja) pt. „Aniołowie między nami". Przekład Józefa Birkenmajera. Reż. Tad. Byrskiego; **19.45** muzyka salonowa i taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udziałem Adama Astona — piosenki i refreny; **20.30** „W słońcu Kubalonki" — pogadanka (z Katowic); **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** pogadanka aktualna; **21.00** 25 audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich": „Aleksander Wielhorski". Wykonawcy Franciszka Platówna — śpiew. Wacław Kochański — skrzypce, Tadeusz Łuczaj — śpiew i kompozytor. Słowo wstępne prof. Piotra Rytla; **22.00** muzyka taneczna w wyk. wileńskiej orkiestry P. R. pod dyr. Władysława Szczepańskiego.

KRAJOWE

Warszawa II — 13.10 suity (płyty); **14.35** „Wiadomości z życia stolicy"; **14,40** muzyka rozrywkowa (płyty); **23.05** muzyka taneczna (płyty).

Toruń — 12.03 skrzypce, wiolonczela i śpiew (płyty); **12,50** „Pożary leśne" — pogadanka rolnicza wygł. dr inż. Leon Ossowski; **13.00** orkiestra i soliści (płyty); **15.15** polka za polką (płyty); **16.35** życie kulturalne Pomorza; **15.40** chwilka śpiewu (płyty); **16.05** „Samuel Bogumił Linde" odczyt w opracowaniu W. Jankowskiego; **18.20** utwory fortepianowe w wyk. Natalii Hornowskiej-Pęzińskiej; **18.45** program na jutro.

Lwów — 12.03 z muzyki francuskiej — płyty; **14.30** koncert życzeń; **15.15** „15 minut marszów" — płyty; **15.30** lwowskie wiadomości bieżące; **15.35** lekkie piosenki z płyt; **15.50** „Satyry" Józefa Nachta (w ramach „Kącika humoru"); **16.00** program na jutro; **16.05** pieśni solowe z płyt; **18.20** Ryszard Wagner — płyty; **18.35** dawna młodzież przy pracy społecznej — pogadanka — wygł. Marian Wolańczyk; **23.00** muzyka taneczna z płyt.

Katowice — 12.03 utwory Waltona i Coleridgea (płyty z Warszawy); **12.50** „Wojna śląsko-polska" — pogadanka; **13.00** koncert życzeń; **13.13** przy lampce węgierskiego win~ (płyty); **13.58** wiadomości giełdowe; **15.15** muzyka lekka (płyty); **15.35** życie kulturalne Śląska; **15.40** muzyka lekka i taneczna (płyty); **18.20** pogadanka aktualna; **18.30** Wiedeń, miasto muzyki (płyty); **18.45** program na jutro; **23.00** muzyka lekka (płyty); **23.10** skrzynka francuska.

Kraków — 12.03 płyty z Warszawy; **12.50** audycja dla dzieci wiejskich; **13.00** pieśni majowe z Wieży Mariackiej; **14.00** lekka muzyka (płyty); **15.15** znani skrzypkowie (płyty); **15.30** muzyka lekka (płyty); **16.00** chwilka społeczna; **16.15** „Co o nas mówią"... w opr. Elżbiety Ciechanowskiej; **16.15** wiadomości z dnia; **18.20** w ramach „Studia sprawozdawczego": „Gdy Kraków zapłonął gniewem" - reportaż z rozruchów w roku 1848 — przeprowadzi Stanisław Kaszycki; **18.45** odczytanie programu na dzień następny.

Łódź — 12.03 koncert utworów Czajkowskiego (płyty); **12.50** koncert życzeń; **14.57** łódzkie wiadomości giełdowe; **15.15** muzyka pogodna (płyty); **15.40** odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — wygł. Wacław Janicki; **15.55** o wszystkim po troszku; **16.00** duety wokalne (płyty); **18.20** kwadrans muzyki salonowej (płyty); **18.35** pogadanka gospodarcza pt. „Wełna jako surowiec odzieżowy" — inż. Maciej Woźnicki. **Proponujemy lampowiczom.**

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.00 Praga — Koncert Schumanowski. **15.15 Koenigsw.** — Płyty.

16.00 Wrocław — Koncert solistów. **Koenigsw.** — Koncert popularny.

16.05 Wiedeń — Płyty.

17.20 Budapeszt — Recital śpiewaczy.

18.00 Lyon — Koncert. **18.10 Hilversum II** — M. lekka. **18.30 Budapeszt** — M. cygańska. **Berlin** — Muzyka popularna.

19.55 Monte Ceneri — „Tosca" op. Pucciniego.

20.00 Bruksela franc. — Koncert ork. symf. **20.10 Koenigsw.** — Koncert solistów (fort., wiolonczela). **20.30 Radio Paris** — Koncert symf. pod dyr. Ingholbrechta. **Radio Romanna** — Koncert symf. pod dyr. Perlea. **Kolonia** — Koncert symf. pod dyr. Balzera. **Lyon** — Melodie operetkowe.

21.00 Wiedeń — „Pamięci Dollfussa", msza na głosy sol., chór i ork. H. Goelling . **21.15 Hilversum II** - Festival Wagnerowski. **21.20 Budapeszt** — Koncert ork. budapeszteńskiej. **21.30 Luksemburg** — Koncert symf., **21.40 Rzym** — koncert symf. pod dyr. Ferrero.

22.25 Praga — „Ezdo" op. Myslivecka. **Droitwich** — Koronacyjny bal kostiumowy.

23.00 Droitwich — Szkocki koronacyjny bal kostiumowy.

24.00 Frankfurt — Utwory Liszta i Bałakirewa.

Erbedont
ELIKSIR · PROSZEK i PASTA DO ZĘBÓW
R. Barcikowski S. A. Poznań

ng 41 432/6

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Kuchmistrzyni
poszukuje posady do dworu lub na wyjazd, zna dobrą kuchnię. Zgłoszenia Poznań, Piekary 6, — m. 6. zdg 3 659

b) Inni

Czeladnik
piekarski, dzielny, trzyletnią praktyką, znający cukiernictwo, szuka posady, miejscowość obojętna. Orędownik, Gdynia.
n 43 249

Rzemieślnik
lat 42 poszukuje stałej posady woźnego-dozorcy lub innej. Złożę kaucję 400. Łaskawe oferty Orędownik, Gdynia. n 43 248

W
Niemczech wykształcona panienka władająca dobrze językiem polskim i niemieckim, znająca trochę szycia, wszelkie robótki, poszukuje posady do dzieci lub składu, wymagania skromne. — Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 3 383

Czeladnik
rzeźnicki poszukuje posady, kaucja 6 000,— zastaw domu. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 642

Zastępstwo dodatkowe
poważniejszej firmy z branży wódczanej przyjmie długoletni fachowiec obecnie przedstawiciel wytwórni win na Pozańskie i Pomorze. Referencje Ia. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 3 173

Kowal
podkuwacz koni z własnymi narzędziami poszukuje posady, — miejscowość obojętna. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 558

Ewangieliczka
osiemnastoletnia, inteligentna, 4 kl. gimn. w krytycznej sytuacji polecona. przyjmie posadę do dziecka. składu. Oferty Kurier Poznański zdg 787

Inteligentna
panna lat 23, zredukowana urzędniczka, poszukuje zajęcia w biurze względnie jako kasjerka. — Znam sprawy podatkowe. Jestem w przykrych warunkach materialnych, chcę pracować. Oferty Kurier Poznański zdg 2 839

Mistrz
piekarski samotny, obeznany w cukiernictwie dzielny fachowiec poszukuje stałej posady Matena. Mrowino, poczta Rokietnica, pow. Poznań. zdg 3 119

Pomocnik
fryzjerski sierota, krytycznym położeniu szuka jakiejkolwiek pracy tylko utrzymanie, spanie. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 3 200

Kowal
z własnymi narzędziami, dłuższą praktyką poszukuje posady najchętniej w majątku. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 3 701

Poszukuję
posady inkasenta, portiera, woźnego, język polski, francuski, niemiecki mowie, piśmie. Hendricks, Leszno, Kluczowa 1. n 42 574

27. WOLNE MIEJSCA

Kucharka
z prasowaniem potrzebna do Gniezna. Zgłoszenia z odpisem świadectw Orędownik, Gniezno 992. n 42 619

Czeladnik
stolarski samotny potrzebny od zaraz na roboty stolarskie. Mur. Goślina, ul. Poznańska. Leon Grefling. zd 3 375

Interes
rozmaitości — rynek poszukuje niewiasty, znającej wytwórnię cukierków cośkolwiek gotówka z utrzymaniem. Głowiński. Kórnik. zd 3 368

Krawiecki
czeladnik zaraz potrzebny. Zgłoszenia Józef Frąckowiak, Jarocin, Rynek 13. n 43 233

Polowy
stróż dzielny, sumienny, może się zgłosić na majątek własnym rowerem. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 596

Młodszego
robotnika jako inkasenta na wyjazd po majątkach zaraz, gwarancja 300,— gotówką. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 700

Panna
do cukierni natychmiast na prowincję potrzebna pożyczka 50 zł. Oferty Orędownik. Poznań
zd 3 827

Krawcowa
na odzież zawodową poza dom potrzebna. Głogowski, Poznań, ul. Świętosławska 9. zd 3 878

Krawcy
na spodnie składowe poza dom potrzebni. Głogowski, Poznań, Świętosławska 9 . zd 3 879

Marszantka
samodzielna stałe. Oferty Orędownik, Poznań zd 3 784

Ogrodnik
młodszy kawaler, dobrze polecony potrzebny od 15. Paluch, — Piątkowo, poczta Poznań.
zd 3 738

Na sezon letni
nadeszły w wielkich ilościach:
***Dla Pań!** Modne jedwabie na sukienki, bluzki, elegancka bielizna jedwabna, najnowsze modele bluzek i pulowerów. Wybór jedwabnych pończoch i rękawiczek oraz torebek po bezkonkurencyjnych cenach. —*
***Dla Panów!** Jedwabne koszule w najmodniejszych kolorach. Pierwszorzędna bielizna, piżamy i koszule nocne, krawaty i skarpetki. Walizki, plecaki w każdej wielkości i jakości poleca:*
Pierwszy i największy Dom Towarowy
właśc. **RUDOLF BARTON**
Świętochłowice, ul. Bytomska 12, tel. 411-94. Członek Pol. Stow. Kupieckiego.

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych, poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 18. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200 149.

Dziewczę z cyrku

POWIEŚĆ — Z ANGIELSKIEGO

42)

Fabrykant szampana i jego żona

Pani Rudersheim była kobietą bardzo łagodnego usposobienia; jej zwykły anielski spokój stałby się może nawet nudnym w osobie mniej pięknej i nie tak czarującej. Od czasu jej drugiego tak szczęśliwego małżeństwa nie martwiła się prawie niczym. Ta milutka osóbka wierzyła najmocniej, że piękność jest największym darem, jaki nieba dać mogą kobiecie. Pani Violeta Rudersheim bawiła się znakomicie i używała życia w całym znaczeniu tego wyrazu. Gdy w tym roku przemieszkawszy czas jakiś w Paryżu, Berlinie i Wiedniu przybyli na sezon zabaw do Londynu, natychmiast najęli eleganckie mieszkanie niedaleko od Mayfair i Tyburnu, pogardzając Bloomsbury jako dzielnicą zbyt tanią i niemodną, a przedmieściami jako miejscem zbyt zwiedzanym przez hałaśliwych ulicznych kramarzy, wysadzonym nędznymi drzewkami, gdzie tylko pustka i nuda.

Słaba i łatwo ulegająca we wszystkim prócz miłości pani Rudersheim nigdy nie miała ustalonego zdania i zmieniała swoje z łatwością. Była ona jedną z tych kobiet, których protegowanie sprawia przyjemność mężczyźnie, które jak ptaszyna ścielą sobie gniazdko pod bezpieczną ochroną, bo same by się obronić nie mogły.

Violetta brała zawsze swoje wykwintne obiady od Javeloya i Creama, najpierwszych restauratorów w pobliżu Picadilly. Sprowadzała z Covent-Garden najcudniejsze cieplarniane kwiaty, dla przybrania swych okien i stołów. Faworyta swego małego taxa Ruby karmiła kosztownymi okruchami i jeździła do magazynów w każdym czasie i porze, bo wydawanie pieniędzy było jej słabostką. Lubiła też pracować nad małą robótką, wyszywaniem ładnej poduszki lub stoleczka pod nogi, przeznaczonych na bazar lub inny cel dobroczynny, gdy się nie zatapiała w czytaniu jakiejś świeżo wyszłej nowelki. Nigdy żadnego ostrego, gorzkiego lub ironicznego słowa nie wyrzekły jej ładne usta. Nosiła w sobie odblask radości i szczęścia i nieokreślony jakiś urok, który wszystkich, co ją znali, przyciągał i ożywiał. Ludzie nie lubią w około siebie smutnych i posępnych twarzy; Violetta była samym światłem, weselem i jasnością. Małego wzrostu, lecz dobrze zbudowana, zręczna, wysmukła, miała rączki i nóżki godne królowej. Odgrywała rolę wielkiej pani z wesołą i podbijającą serca kokieterią, która wcale jednak Huberta Rudersheim, jej męża, nie przerażała, gdyż był zbyt pewnym swego szczęścia. Stanowili oni coraz rzadszy przykład bardzo szczęśliwej i kochającej się pary.

On sam, silny, dobrze zbudowany mężczyzna, był o tyle rozsądny, o ile ona była lekka, próżna i milutka. Kochał ją jednakże i przekładał taką żonę-pieszczotkę, którą mógł kierować do woli, nad osobę zręczną, przebiegłą, któraby mu się wciąż sprzeciwiała. Nie cierpiał takich kobiet i był ze swojej zadowolony.

Violetta cieszyła się szczerze, że jej córeczka zajęła należne sobie miejsce w Princes Gate, nazywała starą Sidewing dobrą, poczciwą kobieciną i była jej wdzięczną, że tak wszystko doskonale urządziła, nie obarczając jej samej żadnymi kłopotami. Lubiła widzieć koło siebie komfort i dostatek, być otoczoną czułością i wygodami. Nawet, gdy cierpiała na ból zębów lub głowy, Hubert był zawsze przy niej, by ją pocieszyć i uspokoić, by jej podawać orzeźwiające sole i zlewać wodą kolońską jej białe jak marmur czoło, na którym żadna zmarszczka, spowodowana smutkiem i udręczeniem, dotąd się nie zarysowała. Pani Rudersheim, jak wiele jej pogodnych, pieszczonych kobiet, podnosiła się zwykle późno ze swego wygodnego i miękkiego łoża, lecz w ten gorący czerwcowy dzień przyszła na nią niespodziana jakaś energia: zadzwoniła po kawę o siódmej, wzięła zimną kąpiel o ósmej, czym niezmiernie zdziwiła męża i ochmistrzynię, przyzwyczajonych do zupełnie innego trybu życia. Orzeźwiona wpadła jeszcze na nowe pomysły: najprzód, że jej garderoba musi być koniecznie odnowiona i że bezwarunkowo musi sprawić nową suknię i kapelusz. Zeszłego wieczora w teatrze ziewając w czasie przedstawienia Otella, bo ją tragedie nudziły, zauważyła, że jej niebieski atłas dziwnie jest zniszczony, szczególniej, gdy się znajduje obok świeżutkiej, wspaniałą srebrną frędzlą przybranej sukni lady Seafield. Znalazła przy tym, że różowy kolor będzie bez porównania lepiej odbijać od jej złocistych włosów, niż niebieski, a duże jej fiołkowe oczy zabłysły jaśniej na tak szczęśliwą myśl.

Lady Seafield miała być u niej na obiedzie około ósmej, po lunchu zaś miały zamiar pojechać na spacer do parku, być z wizytą u ambasadora austriackiego i kupić bilety na operę. Pani ta urządziła bazar i loterię na rzecz starych nauczycielek, ochmistrzyń i innych tylu podobnych nieszczęśliwych istot; toteż Violetta przygotowała śliczną haftowaną poduszkę, którą miała dzisiaj wręczyć jej łaskawości. Do przybycia jednak lady Seafield pozostawało kilka godzin, z którymi nie wiadomo było, co począć, a ranek był tak prześliczny, że właśnie się nadawał do przejażdżki po Regent-street, szperania po magazynach i obstalowania sobie nowej sukni i kapelusza u pani Celestyny.

— Hubercie! — rzekła czule klepiąc męża po ramieniu — potrzebuję znowu pieniędzy, tym razem dwadzieścia funtów mi wystarczy. Zrób to dla mnie i daj to, o co cię proszę.

Słabe kobietki umieją zazwyczaj doskonale przypochlebić się i przymilić, to ich najsilniejsza broń. Hubert też nigdy nie odmawiał żądaniom swojej Violetty, a gdy mu się przypadkiem zdarzyło, zaniepokojony jej łzami gniewał się sam na siebie, oskarżał, wyrzucał, że jest srogim tyranem i naturalnie ustępował. I jakiż mąż mógłby lepiej dowieść swej czułości i tkliwego przywiązania?



— Skończyli dopiero co śniadanie; —

Handlował on na wielką skalę winami, a choć dogadzał żonie, czuł, że interesy jego idą coraz gorzej. Głuche wieści, krążące w City, dawały mu to poznać, a choć jego szampańskie było bardzo rozpowszechnione i uważane za wino bardzo dobre i stosunkowo tanie, rywal jakiś tak zakasował jego Cliquot i Carte-noire, że Hubert, przerażony szedł dalej, nie śmiąc spojrzeć za siebie i nie badając stanu swoich interesów. Wydatki tymczasem zwiększały się ogromnie, pyszny apartament na Moymair kosztował dużo, a żona wciąż prosiła o pieniądze.

Skończyli dopiero co śniadanie. Violetta, urocza, w leciuchnym jasno-niebieskim szlafroczku, ze złocistymi, rozpuszczonymi po kąpieli włosami, była zatopiona w czytaniu mnogich listów i bilecików, zapraszających ją na bale, wieczory i inne tego rodzaju przyjęcia, a Hubert przeglądał wstępny artykuł Timesa.

Podniósł głowę na słowa żony.

— Potrzebujesz pieniędzy — odparł, pewno znowu na jakąś nową suknię?

— Cóż dziwnego, mój Hubercie? Wszak sam pragniesz, abym zawsze ładnie wyglądała — rzekła, pewna już, że otrzyma, czego żąda.

Drobnostki takie, jak koronki, pióra i atłasy, nie obchodziły go wcale, dopóki płacił za nie. Zachwycał się nimi dopiero wtedy, gdy je ujrzał na ślicznej swej żoneczce..

Pani Rudersheim nie posiadała talentów, nie znała się na poezji i sztuce, lecz była pełną wdzięku, milutką i słodką, szczególnie gdy wszystko szło po jej myśli; gdy jednak działo się inaczej, a zdarza się to nawet takim uroczym osobom, chmurka niezadowolenia pokrywała jej czoło, za tym szły nerwowe ataki, które przerażały Huberta, ale te słabe strony natury kobiecej czyniły mu ją jeszcze droższą.

— Mogę ci dać to, czego żądasz, moja droga Violetto — odparł z uśmiechem — ale proszę cię, nie trać pieniędzy na niewarte drobnostki. Każę zaprzęgać, pojadę z tobą do miasta i zostawię cię na Regent-street dla sprawunków.

Violetta była uradowaną. Mogli wstąpić potem do Królewskiej Akademii i wrócić w czas do domu, by się spotkać z lady Seafield, i urządzić projektowaną wycieczkę do parku.

Rozłożyła nuty na fortepianie i uderzyła kilka akordów. Głos miała czysty i miły, wyrobiony i dźwięczny.

— Przewracaj kartki, Hubercie, i powiedz mi, jak ci się to podoba?

Podszedł posłusznie i sam zaczął nucić piosnkę. Tytuł jej: „List od marynarza", a słowa proste i bez znaczenia, wzruszyły głęboko panią Violettę Rudersheim.

„Mam list od ojca twojego,
Moje ty dzieciątko małe,
Moje ty szczęście całe!
Powraca z dalekiej strony
Do kochającej go żony,
Uściśnie ciebie maleńkiego
Przytuli do serca swojego.

Wstała blada i drżąca, urwawszy nagle na ostatnich słowach. Zdawało się jej, jakby jakiś mroźny powiew wionął wśród ciepła tego rozkosznego letniego poranka.

Czyżby myślała w tej chwili o malutkiej, oddalonej dziecinie, czepiającej się jej rąk drobnymi paluszkami, tak miłej i żądnej pieszczot, którą zaledwie kochać zaczęła i już dobrowolnie z drogi życia usunęła?

Pamiętała, jakby to się wczoraj działo, pocałunki, jakie złożyła na szyjce i usteczka swego dzieciątka, jak je czule do piersi przyciskała, zanim zdecydowała się oddać starej niańce. Zdawało jej się, że słyszy żałosne kwilenie, jakim ją maleńka żegnała.

— Moja dziecina! — zawołała zmienionym głosem. — Ta prosta kobieta, ma swoje przy sobie, cieszy się, że mąż je uściśnie, gdy tymczasem ja...!

— Co ci to, moja kochana? Co się stało? — pytał Hubert, zaniepokojony tym wybuchem.

— Porzuciłam moje dziecko, Hubercie, bom ciebie odeń wolała.

Pani Rudersheim posyłała starej Sidewing znaczne kwoty na wygodne utrzymanie dziecka, nim się dowiedziała, że pan Branscombe zabrał jej córkę do siebie, by ją uczynić dziedziczką swej fortuny. Cieszyła się szczerze, że jej dziewczynka była otoczoną wygodami i zbytkiem w domu, który niegdyś był jej własnym. Widywała z daleka Vivianę na operze i teatrach, wykwintnie ubraną, otoczoną kółkiem arystokratycznych znajomych, pragnęła przycisnąć córkę z miłością do serca; lecz, widząc ją piękną, bogatą, pieszczoną, wierzyła, że jej dziecię jest szczęśliwe i że mu niczego nie braknie.

— Nie śpiewaj takich rzeczy, bo to cię wzrusza — rzekł Hubert z naturalnym w niesentymentalnym mężczyźnie wstrętem do scen patetycznych. — Wszystkie kobiety są bardzo czułe na tym punkcie, lecz wiedząc, że twoja córka jest bogatą dziedziczką, nie powinnaś żałować jej, ale przeciwnie, cieszyć się, żeś ją własnemu, tak szczęśliwemu, pozostawiła losowi.

— Toteż ja jej wcale nie żałuję — odrzekła — ale czuję, że źle i samolubnie postąpiłam, oddając dziecko moje tej kobiecie, chociaż wiedziałam, że poczciwa Sidewing jest najzacniejszą i zupełnie mi oddaną osobą. Ty jednak pragnąłeś co najprędzej wyjechać do Austrii, nagliłeś mnie i byłeś tak zazdrosny o przywiązanie moje do tej maleńkiej, żeśmy się aż sprzeczali o to. Nie miałam siły oprzeć się tobie, bo należę do kobiet, które zawsze kochają męża więcej niż dzieci.

— Gdybym był wiedział, że urośnie na miłą, jak ty, osóbkę, zabrałbym ją chętnie do Austrii. Ale choć ładna, panna Branscombe zupełnie niepodobna do ciebie.

— Wszak miała moje oczy, Hubercie. Czy sobie to przypominasz?

— Teraz oczy jej absolutnie twoich nie przypominają, — odrzekł, śmiejąc się. — Lata, zmieniają bardzo małe dzieci. Nie masz czego o nią się troszczyć. Niepodobna wcale do ciebie, ma nawet włosy rodziny Branscombów.

„Nie masz czego o nią się troszczyć!" mówił w chwili, gdy prawdziwa dziedziczka, opuszczone dziecko, ofiara spisku przewrotnej kobiety, porządkowała i gatunkowała sztuczne kwiaty w magazynie mód, przy Regent-street, pełnej kurzu i niezdrowych wyziewów. Biedna dziewczyna zależała zawsze od fantazji obcych ludzi i była ciągle wystawioną na niebezpieczeństwa i pokusy gwarnego miasta.

Gorąca miłość w dziewiczym sercu dla człowieka, który ją podjął z rozpalonych kamieni i pierwszy natchnął prawdziwym uczuciem, pochłaniała ją zupełnie. On był jej bóstwem, obraz jego unosił się wciąż przed jej oczyma, myślała tylko o tym, czy się kiedy spotkają, i czy o niej nie zapomniał, tęskniła za nim i wyglądała go, jak spragniony wędrowiec źródła i cieniu. A matka, która z nią się tak niesprawiedliwie obeszła, wyobrażała sobie, że rzeczywiście nie ma się czego troszczyć o córkę, która jednak dużo mogłaby powiedzieć o głodzie, złym obchodzeniu się i niebezpieczeństwach, na jakie w swym życiu była narażoną.

Pani Rudersheim przycisnęła kosztowną, batystową chusteczkę do oczu, złożyła na powrót nuty i udała się do swego pokoju, gdzie wkrótce zapomniała o wybuchu tkliwości macierzyńskiej, ubierając się w nową, jedwabną suknię. Hubert, uzbrojony w patentowany haczyk zapinał jej eleganckie, delikatne buciki od Janidona i maleńkie rękawiczki od Pivera. Wsparta na ramieniu męża, zeszła ze schodów i wsiadła do czekającego już na nich wytwornego powozu, ku wielkiej zazdrości ulicznych dzieci, a jeszcze więcej panny Ricochet, tancerki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wyspa — raj bez policji i bez pieniędzy

Podróżnik francuski werbuje kolonistów na wyspę Wana-Wana

Ludzkość jest zmęczona cywilizacją nowoczesną, z jej zawrotnym tempem życiowym, rekordami, zbrojeniami, fałszami. To też kiedy pomysł, ukazujący ludziom możliwość ucieczki przed cywilizacją, znajduje natychmiast szczery i szeroki oddźwięk. Doznał tego milioner amerykański Maurice Allard. Sprawa przedstawia się następująco:

Pewnego razu Allard, z pochodzenia Francuz, w czasie podróży własnym jachtem po Oceanie Południowym, zauważył niewielką wyspę, która zwróciła jego uwagę swoim

romantycznym wyglądem i bujną wegetacją.

Zarzuciwszy kotwicę w porcie wyspy Honolulu, Allard natychmiast udał się do gmachu rządowego celem poinformowania się, kto jest właścicielem wyspy. Powiedziano mu, że wyspa nazywa się Wana-Wana, i że jest

własnością egzotycznej monarchini nazwiskiem Tohuva.

Sto lat temu pan Allard byłby może wysepkę nabył za garść barwnych szkiełek i zwierciadło kieszonkowe. Tymczasem jednakże i egzotyczne monarchinie nauczyły się rachować. Umiejętność ta dała się dotkliwie we znaki Allardowi, który za wysepkę zapłacić musiał nie mniej nie więcej jak

30 tysięcy dolarów,

chcąc sobie zabezpieczyć prawa suwerenne na przyszłej swej posiadłości.

Pan Allard miał zamiar urządzić na wyspie schronisko dla ludzi, którzy wyrzekli się przyjemności nowoczesnej cywilizacji i pragnęli żyć zdala od niej

bez trosk i bez gonitwy życiowej.

Ogłoszenie jego werbujące kolonistów, miało niebywałe powodzenie. Kiedy jednakże Allard przekonał się, że wśród kandydatów znajduje się mnóstwo żywiołów niewyraźnych, postawił jako warunek złożenie kaucji w wysokości 500 dolarów. Od tej chwili zapał emigracyjny nowoczesnych robinsonów znacznie ostygł. Pomiędzy zgłaszającymi się pan Allard dokonuje starannego wyboru. Jego koloniści muszą być zdrowi fizycznie i umysłowo i zażywać beznagannej opinii moralnej. Pierwszeństwo mają młodzi ludzie obojga płci.

Mister Allard spodziewa się, że

w nowoczesnym swym raju obejdzie się bez policji

i wielkiego aparatu prawnego. Pocóż mieliby się między sobą kłócić? Nie będą mieli kłopotu o żywność i odzież. Pieniądz, który zdaniem Allarda, jest największym przekleństwem dzisiejszej cywilizacji, z wyspy będzie wygnany, i nie będzie miał tam żadnego znaczenia.

Przygotowania do kolonizacji „raju" Allarda postąpiły tak daleko, że

w najbliższym czasie wyruszy już ze Stanów Zjedn. pierwsza partia kolonistów.

Tymczasem jednakże Allard prowadzić będzie musiał jeszcze proces z dawną władczynią wyspy, która, namyśliwszy się, zażądała od nabywcy 100 tys. dolarów za wyspę. (Kk.)

Fatalne miejsce

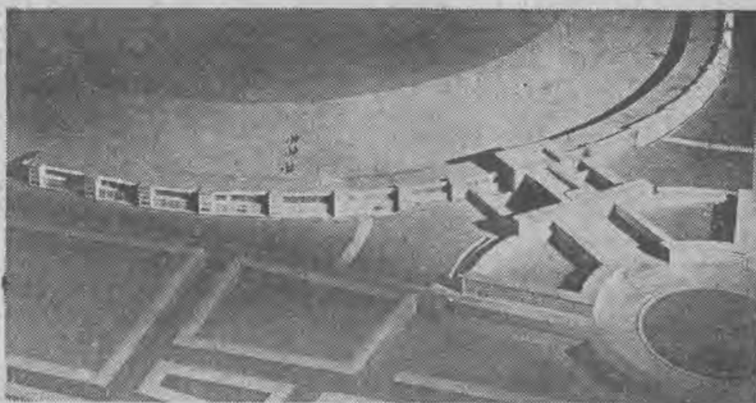
Dziwny przypadek zdarzył się rolnikowi Franciszkowi Pawlikowi w miejscowości Brzeźnia na Morawach. Zajęty zwózką drzewa w pobliskim lesie, Pawlik przechodząc przez zarośla, otrzymał postrzał śrutem w głowę. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala, gdzie poddano go bolesnemu zabiegowi wyjęcia ziarnek śrutu ze skóry. Jak wykazało śledztwo, strzał był oddany przez myśliwego, który, widząc rozchylające się gałęzie, sądził, że to zwierzyna i strzelił. Co dziwniejsze, **że w tym samym miejscu,** w podobnych okolicznościach, postrzelony został przed dwudziestu laty ojciec Pawlika. Staruszek, **przed** wyruszeniem syna do lasu, przestrzegał go przed fatalnym miejscem.

Kraj, w którym jest więcej krów niż ludzi

Nowa Zelandia jest jedynym krajem na świecie, w którym znajduje się więcej krów, niż ludzi. Jak podają statystyki, na 1000 mieszkańców Nowej Zelandii przypada 1233 krowy, co wobec półtora miliona mieszkańców tego kraju wynosi 1.9 mil. krów.

Budowa gigantycznego stadionu lotniczego w Berlinie

Największy port lotniczy na świecie



W Berlinie na Tempelhofer Feld buduje się obecnie nowe lotnisko, które będzie największym na świecie. Na zdjęciu widzimy model tego wspaniałego i nowoczesnego lotniska.

Budowany obecnie port lotniczy w Tempelhofie będzie największym w Europie. Monumentalność tej budowy przewyższa stadion olimpijski w Berlinie, należący również do największych budowli tego typu w Europie. O rozmiarach nowego portu dają pojęcie następujące cyfry. Teren startowy w nowym porcie lotniczym jest trzykrotnie większy od terenu dotychczasowego. Olbrzymi owal pola startowego mierzy wzdłuż głównej osi idącej z południowo-wschodu na północny zachód, 2,5 km. Mała średnica owalu wynosi 1,7 km. Plac ten łączy się z dziedzińcem o rozmiarach 80—90 mtr. Główny gmach administracyjny portu, w którym mieścić się będą biura, restauracja itp., mieć będzie 30 metrów wysokości. Gmach ten pokryty będzie żółtym piaskowcem.

Na placu, łączącym się z właściwym polem lotniczym, może znaleźć wygodne pomieszczenie kilka tysięcy ludzi i setki samochodów. Główna hala portu ma 92 m długości i 9 m szerokości. Na dachu tej olbrzymiej hali znajdują się tarasy, kawiarnia, restauracja itp. Bezpośrednio do tej hali przylega tak zw. hala ekspedycyjna, monumentalny budynek, wysokości 6 piętr, szerokości 100 m i głębokości 50 m. Tu znajdują się kasy biletowe, bagażowe, kontrola cen, poczta itd.

W podziemiach hali znajdują się paczkarnie i inne urządzenia ekspedycyjne. Na uwagę zasługuje długa na 380 m kryta hala dla samolotów. Podróżni w hali tej wsiadają i wysiadają z samolotów. Stąd odbywa się start do lotu. Hala jest tak olbrzymia, że największe typy samolotów komunikacyjnych znajdą w niej łatwe pomieszczenie. 12 samolotów może z pod niej startować równocześnie. Ogólna długość połączonych względnie sąsiadujących z sobą hal wynosi 1200 m.

Na dachach hal wznoszą się **tarasami** dla widzów, mogące pomieścić ok. 60 tys. osób. Wygląda to jak olbrzymi „stadion lotniczy", z którego rozlega się wspaniały widok na pole Tempelhofu, gdzie w tej chwili wznoszą się szkielety gmachów największego portu lotniczego nie tylko w Europie, ale bodaj w całym świecie.

Podkop przemytników pod granicą

Wielka afera dewizowa na granicy węgiersko - rumuńskiej

Urzędnicy celni na pograniczu węgiersko - rumuńskim wpadli na trop wielkiej afery dewizowej. Przestępcy dla łatwiejszego przemytu dewiz wybudowali podkop, długości około 3 kilometrów, przechodzący pod linią graniczną. W ten sposób mogli przez dłuższy czas bez żadnych trudności przewozić dewizy z jednego kraju do drugiego. Władze celne nie byłyby nigdy wpadły na ślad dobrze zamaskowanego podkopu, gdyby nie przypadek. Ściany podkopu w pewnym miejscu zarysowały się. Wobec tego przemytnicy najęli kilku robotników dla oszalowania sypiących się ścian. Urzędnicy, wiedząc o tym, że w najbliższej okolicy nie prowadzi się żadnych robót budowlanych, byli zdziwieni widokiem robotników, znoszących deski i zaczęli ich śledzić. To doprowadziło do odkrycia podkopu i udaremnienia dalszej działalności przemytników.

Zabiła go kropla wody

Śmierć błazna w czasie pozornej egzekucji na szafocie

Gonella, doskonały błazen księcia Ferrary, kiedyś przebrał miarę w dowcipach i obraził księżnę. Rozgniewany książę skazał go na śmierć przez ścięcie toporem. Na dziedzińcu zamku wszystko przygotowano do egzekucji. W ostatniej chwili książę, który lubił bardzo swego błazna, zmienił decyzję i postanowił zachować go przy życiu, dając mu jedynie dotkliwą nauczkę. Egzekucja miała być pozorna. Skazanego wprowadzono na szafot, na którym przy olbrzymim pniu stał kat z olbrzymim toporem w ręku. Gonellę skrępowano powrozami, zawiązano mu oczy i obnażywszy mu szyję, kazano położyć głowę na pień. Po chwili kat puścił na szyję skazańca kroplę wody, zimnej, jak lód. Wszyscy wybuchnęli śmiechem i nawoływali błazna, by powstał z klęczek. Gonella nie ruszył się jednak. Gdy go podniesiono, okazało się, że nieszczęśliwy skazaniec zmarł na udar serca. Śmierć nastąpiła w chwili, gdy kat puścił na jego szyję kroplę wody.

Wytworni goście w piżamach

Od kilku dni okupują lokal klubowy, żądając mleka

W jednym z najwytworniejszych klubów nowojorskich zjawiła się w tych dniach grupa siedmiu wesołych młodzieńców, należących do najwytworniejszych rodzin nowojorskich. Goście wywołali powszechną sensację, gdyż ubrani byli tylko w piżamy. Mimo nalegań kelnerów i dyrekcji, weseli młodzieńcy nie chcieli opuścić lokalu, twierdząc, że pozostaną w nim tak długo, jak długo dyrekcja bojkotować będzie ich żądanie podania im mleka. Dyrekcja zaś ze swej strony tłumaczy się, że w lokalach klubowych nigdy się mleka nie podaje. Okupanci w piżamach oświadczają, że tak zdrowy napój, jak mleko, nie może podlegać prohibicji. Wobec tego, że goście nie chcą opuścić lokalu, w którym przebywają już trzeci dzień, dyrekcja będzie musiała podać w końcu każdemu z nich żądaną szklankę mleka.



Urocza Shirley obchodziła niedawno ósme swoje urodziny. Mała „gwiazdeczka" filmowa otrzymała z tej okazji m. i. wspaniały tort od swych koleżanek z Hollywood.



NAJMODNIEJSZE PANTOFELKI NA PLAŻĘ

Paryż, wyrocznia mody, lansuje takie oto pantofelki na plażę na lato tegoroczne.

Flaga z włosów kobiecych

Japońskie organizacje kobiece niedawno temu ufundowały dla japońskiej marynarki wojennej flagę honorową.

Na szczególniejszą uwagę u tej flagi zasługuje materiał, z którego została wykonana. Osiemset japońskich kobiet i dziewcząt poświęciły ozdobę swoich głów i utkały materiał z wybielonych a następnie ufarbowanych włosów. Flaga wykonana jest w staropajońskich barwach, białej i czerwonej, i ozdobiona jest symbolem wschodzącego słońca. Wręczenie flagi, która zdobić będzie w przyszłości statek admiralski, ma się odbyć w ramach imponującej uroczystości narodowej. (Kk)

Co robić

— Ten pies, którego pan mi sprzedał, szczeka bez ustanku przez całą noc. Co ja mam robić?

— Niech pan wstanie i bawi się z nim.

Taki sam

— Pssit! — Na ulicy czeka na pana jakiś pan, który chce z panem pomówić!

— Czy to jakiś lepszy pan?

— Nie — taki prawie jak pan!

Kongres żebraków w Ameryce

W St. Louis (Stany Zjedn.) odbył się w tych dniach wielki kongres żebraków i szmaciarzy z całych Stanów. W kongresie brało udział 200 delegatów; obrady odbywały się pod przewodnictwem „króla gałganiarzy" Jef Dawis'a; kongresowicze rozbili namioty swe (dosłownie) pod miastem. Obrady toczyły się przez kilka dni, nie odbiegając wiele od typu obrad parlamentarnych. Przyjęto szereg rezolucyj, wśród nich jednogłośnie przeszła uchwała wystawienia pomnika b. członkowi związku J. E. Howe, który dorobił się milionów, rozpoczawszy swą karierę od zbierania szmat. Nie brakowało też uchwały protestującej przeciw nietolerancyjnej polityce policji w stosunku do żebraków.